

Grupa Azoty S.A. zajęła 1 miejsce w rankingu dziennika Rzeczpospolita w kategorii „Branża Chemiczna”. W rankingu największych polskich firm awansowała na 14 miejsce
STR. 3

Produkty envifill® Grupy Azoty z międzynarodowymi certyfikatami potwierdzającymi biodegradowalność i kompostowalność
STR. 4

Uroczysta gala pracowników w Grupie Azoty Puławy
STR. 6

grupiazoty.com



MAGAZYN

GRUPY AZOTY

NR 12 (49) GRUDZIEŃ 2023


**GRUPA
AZOTY**



*Wesołych
Świąt*

Radosnych Świąt Bożego Narodzenia wypełnionych rodzinną atmosferą, pełnych miłości, spokoju i szczęścia. Wielu łask Bożych oraz nadziei i wszelkiej pomyślności w każdym dniu nadchodzącego 2024 roku

życzy Grupa Azoty

spis treści

w naszych spółkach

Grupa Azoty S.A. zajęła 1 miejsce w rankingu przygotowanym przez dziennik Rzeczpospolita w kategorii „Branża Chemiczna”. W rankingu największych polskich firm awansowała o 3 miejsca – na 14 pozycję.....3

Dostawa propanu wyjątkową jednostką.....3

Produkty envifill® Grupy Azoty z międzynarodowymi certyfikatami potwierdzającymi biodegradowalność i kompostowalność.....4

Posiedzenie prezydenckich rad z udziałem Wiceprezesa Zarządu Grupy Azoty Filipa Grzegorzcyka.5

Konferencja Przemysł Chemiczny5

Uroczysta gala pracowników w Grupie Azoty Puławy6

Spotkanie dystrybutorów w Puławach8

Chemistry for Agriculture8

okiem eksperta

Pierwsza edycja naszego projektu spełniła oczekiwania9

Jakości nie buduje się w kilka dni..... 12

rozwój

Grupa Azoty Police współtworzy w Policach jedyne w Polsce Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu chemicznego.....14

Młodzieżowe Forum Nowych Technologii..... 14

Najistotniejszym aspektem jest spełnienie wymagań regulacyjnych..... 15

profesjonaliści

Systemy czasu pracy 18

bezpieczeństwo

Każdy może pomóc..... 20

Pracownik Grupy Azoty laureatem konkursu „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”..... 22

Ćwiczenia pod kryptonimem „ZAK 2023” 23

csr

W ZAK-u święta trwają cały grudzień!..... 24

Górnik z Kopalni Siarki w Osieku z wizytą w szkole w Połańcu 24

Grupa Azoty Police fundatorem 10. edycji Paczki dla Rodaka i Bohatera na Kresach..... 25

Grupa Azoty Police partnerem konkursu „Superbohaterowie w laboratorium” 25

Zakładowy Pchli Targ – 2. edycja za nami 26

Z okazji Barbórki tłumnie oddawali krew..... 26

Hojni dawcy w Tarnowie 26

sport

Podziękowania od Unii Tarnów za kolejny sezon współpracy 27

Turniej Rozstawieniowy Ligi Wojewódzkiej Minisiatkówki ZZPS 27

Polifosanki zwyciężyły w XXVI Mistrzostwach Szczecina w Ergometrze Wioślarskim..... 27

Trzy kolory świąt..... 28

Żużel oczami objawienia sezonu 30

historia

Z miłości do Kędzierzyna i Ziemi Kozielskiej.....32

kulinaria

Karp po żydowsku Pana Stanisława..... 34



Okładka:

Wesołych Świąt!



WYDAWCA
Grupa Azoty S.A.
ul. Kwiatkowskiego 8
33-101 Tarnów

tel.: +48 14 637 37 37
fax: +48 14 633 07 18
kontakt@grupazoty.com

Biuletyn do użytku wewnętrznego w Spółkach Grupy Azoty

REALIZACJA
IKROPKA, ul. Kustronia 56A
30-433 Kraków
ikropka.com

REDAKTOR PROWADZĄCY
Paweł Kwiek
ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Biura Komunikacji Spółek Grupy Azoty

KOREKTA
Urszula Podraza

KONTAKT Z REDAKCJĄ
redakcja@grupazoty.com

Grupa Azoty S.A. zajęła 1 miejsce w rankingu przygotowanym przez dziennik Rzeczpospolita w kategorii „Branża Chemiczna”

W rankingu największych polskich firm awansowała o 3 miejsca – na 14 pozycję.

 Biuro Komunikacji
Grupy Azoty S.A.

W opublikowanym przez Rzeczpospolitą rankingu – Lista 2000, prezentującym 2000 największych firm w Polsce, Grupa Azoty zajęła 14 miejsce. To awans o trzy pozycje w porównaniu do poprzedniego roku.

To kolejny rok z rzędu w którym Grupa Azoty awansowała w rankingu największych polskich firm przygotowanym przez Rzeczpospolitą – Lista 2000. W rankingu opublikowanym w 2021 Grupa Azoty zajęła 32, w zeszłym roku było to już 17 miejsce, teraz awansowaliśmy na 14 pozycję. Jednocześnie Grupa Azoty utrzymała pozycję lidera branży chemicznej. To dowód na siłę marki Grupa Azoty i kluczową rolę jaką Grupa Kapitałowa odgrywa w polskiej gospodarce.



Tomasz Hinc, Prezes Zarządu Grupy Azoty S.A.:

Pomimo szczególnie trudnego otoczenia biznesowego dla całej branży nawozowo-chemicznej zarówno w Polsce jak i całej Unii Europejskiej, w 2022 roku Grupa Azoty wypracowała rekordowe wyniki. Wyniki, które pozwoliły w znacznym stopniu zabezpieczyć stabilne funkcjonowanie w bieżącym roku i kontynuowanie inwestycji – z najważniejszą inwestycją Grupy Polimerami Police.

Dostawa propanu wyjątkową jednostką

 Biuro Public Relations
Grupy Azoty Polyolefins

4 grudnia 2023 roku gazowiec **Guadalupe Explorer** dostarczył ok. 22 tys. ton propanu do Morskiego Terminala Gazowego w Policach.

Surowiec został przeładowany do zbiorników kriogenicznych, gdzie jest przechowywany w stanie płynnym w temperaturze -42°C. Propan jest surowcem do produkcji polipropylenu pod marką Gryfilen® w Grupie Azoty Polyolefins S.A.



Guadalupe Explorer to wybudowana w 2022 roku nowoczesna jednostka przeznaczona do przewozu gazu LPG w stanie skroplonym. Statek ma 189 m długości, 28 m szerokości, 10,5 m zanurzenia i jest jedną z największych tego typu jednostek zawiązujących do zespołu portów Szczecin – Świnoujście. Produkcja polipropylenu w projekcie Polimery Police rozpoczęła się w czerwcu 2023 roku.

Produkty envifill® Grupy Azoty

z międzynarodowymi certyfikatami

potwierdzającymi biodegradowalność i kompostowalność

 Monika Darnoby

Grupa Azoty S.A. uzyskała certyfikaty wskazujące na zgodność linii granulatów envifill® z normą EN-13432, potwierdzające tym samym ich biodegradowalność i kompostowalność. Pierwszy certyfikat – OK compost Industrial – potwierdza, że produkty wykonane z powyższych granulatów Grupy mogą być kompostowane w przemysłowych kompostownikach. Z kolei certyfikat OK compost HOME daje gwarancję, że produkty wykonane z granulatu ulegają całkowitej biodegradacji w kompostownikach przydomowych.

**GRUPA
AZOTY**

envifill®

biodegradable & compostable polymers line

Oprócz certyfikatów, produkty z linii envifill® F i envifill® TPS uzyskały również znak Seedling przyznawany wyłącznie materiałom nadającym się do kompostowania.

Otrzymane certyfikaty są bardzo istotne z punktu widzenia sprzedaży granulatów na poszczególne rynki, ponieważ linia polimerów envifill® jest dedykowana do wytwarzania produktów tzw. jednorazowych, czyli np. zrywek foliowych, rękawic ochronnych, opakowań jednostkowych, worków na bioodpady. Tego typu produkty stanowią obecnie największy procent odpadów pokonsumpcyjnych, a w związku z tym w dużym stopniu zalegają na składowiskach.

Jedną z form recyklingu jest recykling organiczny, czyli rozkład odpadów w warunkach tlenowych, tj. kompostowanie lub beztlenowych – w kontrolowanych warunkach, z udziałem mikroorganizmów, w celu uzyskania materii organicznej lub metanu. Certyfikat OK Compost Industrial wskazuje na możliwość przekazywania odpadów pokonsumpcyjnych wykonanych z granulatów envifill® F również do recyklingu organicznego. Produkty, które opatrzone są znakiem OK compost, spełniają wymagania dyrektywy UE w sprawie opakowań (94/62/ EWG).

Certyfikat OK compost HOME daje gwarancję, że odpad wykonany z granulatu envifill® F rozłoży się w naturalnych warunkach do dwutlenku węgla, wody i biomasy, bez szkody dla środowiska i nie generując mikroplastiku. Stosując np. worki na bioodpady wykonane z granulatów envifill® F, nie ma konieczności opróżniania ich przed wrzuceniem na kompost przydomowy czy do bioodpadów – worek rozłoży się bez śladu w ciągu kilkunastu dni.

– Rozwój portfolio zielonych produktów to jeden z głównych celów Strategii Grupy Azoty, to również nasza odpowiedź na wymagania GOZ i europejskiej polityki klimatycznej. Międzynarodowe certyfikaty potwierdzają, że nasze produkty są w pełni biodegradowalne i kompostowalne, a to kluczowy krok, dzięki któremu możemy docierać do jeszcze większej liczby klientów, którzy chcą współpracować z producentami oferującymi produkty tworzone z troską o środowisko – powiedział Grzegorz Kądziałowski, Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A.

Konkretny okres przydatności wyrobów z linii envifill® do użycia zależy od warunków użytkowania oraz składu kompozycji. W standardowych warunkach, w temperaturze pokojowej, bez bezpośredniego ekspozowania na wysoką wilgotność i temperaturę, wyroby z granulatów envifill® zachowują cechy użytkowe przez wiele lat. Rozpoczęcie procesu degradacji jest uwarunkowane obecnością mikroorganizmów przy odpowiedniej wilgotności i, w przypadku kompostowania przemysłowego, również podwyższonej temperaturze.

Linia produktów envifill® powstała w 2022 roku na podstawie opracowanej w Grupie Azoty technologii otrzymywania skrobi termoplastycznej, która wytwarzana jest z materiałów bioodnawialnych i kompostowalnych i nie zawiera plastifikatorów. Produkty envifill® dedykowane są do przetwórstwa w technologii wytłaczania z rozdmuchem, wtryskiwania oraz do innych technologii, w tym technologii druku 3D.

Posiedzenie prezydenckich rad z udziałem Wiceprezesa Zarządu Grupy Azoty Filipa Grzegorczyka

 Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Filip Grzegorczyk wziął dziś udział w połączonym posiedzeniu prezydenckich Rad: do spraw Rolnictwa i Obszarów Wiejskich oraz do spraw Środowiska, Energii i Zasobów Naturalnych. Podczas spotkania, które miało miejsce w Pałacu Prezydenckim, Wiceprezes Grzegorczyk przedstawił najważniejsze zagadnienia dotyczące aktualnych wyzwań, które stoją przed krajowym sektorem nawozowym.

Musimy mieć na uwadze, że unijne sektory agro i nawozowy narażone są na coraz silniejszą konkurencję ze strony producentów z państw trzecich, wspieranych przez swoje rządy, a w tym samym czasie producenci unijni borykają się z narastającymi wyzwaniami środowiskowymi. Pogarszająca się sytuacja ekonomiczno-finansowa unijnego sektora nawozowego powoduje ekspozycję polskiego sektora agro na nawozy rosyjskie. Mając na względzie te zagrożenia, konieczne jest opracowanie systemu wsparcia polskiego sektora rolno-spożywczego i równoległe wsparcie polskiego sektora nawozowego. Systemy wsparcia powinny wspierać rozwój i „zazielenie” produkcji rolnej oraz konkurencyjność i „zazielenie” producentów nawozów – podkreślał Wiceprezes Grupy Azoty S.A. Filip Grzegorczyk.



 Biuro Komunikacji Grupy Azoty S.A.

Konferencja Przemysł Chemiczny

Wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Grzegorz Kądziałowski wziął udział w panelu dyskusyjnym „Nauka i edukacja” w ramach Konferencji Przemysł Chemiczny organizowanej przez SITPChem.

Zwiększanie niezależności energetycznej Grupy Azoty to szereg pozytywnych zmian, wspierających konkurencyjność cenową naszych produktów. Projekty zmierzające do zwiększania naszej niezależności energetycznej realizujemy w ramach strategii Grupy do 2030 roku. Nasz cel to dostarczanie klientom produktów o jak najniższym śladzie węglowym, co znacząco podniesie naszą konkurencyjność. Istotny będzie również rozwój portfolio zielonych produktów – przykładowo, w Grupie Azoty zanim wprowadzimy na rynek nowe formuły nawozowe, zwracamy uwagę na kwestie takie jak odpowiedni bilans składników pokarmowych, ograniczanie strat azotu i innych cennych składników nawozowych. Możemy pochwalić się, że w portfolio produktowym mamy formuły nawozowe ograniczające emisyjność nawozów azotowych i poprawiające efektywność nawożenia – mówił Wiceprezes Kądziałowski.



W ostatnim dniu konferencji Wiceprezes Kądziałowski uczestniczył w panelu dyskusyjnym „Ochrona środowiska” oraz przedstawił prezentację dotyczącą roli sztucznej inteligencji w transformacji przemysłu chemicznego

Uroczysta gala pracowników w Grupie Azoty Puławy

24 listopada w Sali Bankietowej Spółki STO-ZAP miała miejsce uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych, zakładowych i nagród jubileuszowych dla pracowników Grupy Azoty Puławy.



Odnaczeniami Prezydenta RP za długoletnią służbę uhonorowanych zostało 16 pracowników, zaś dyplomy uznania Wojewody Lubelskiego otrzymało 11 pracowników. Medalem „Zasłużony dla Grupy Azoty Puławy” wyróżnionych zostało troje byłych pracowników Spółki. Złote odznaczenia „Zasłużony Pracownik Grupy Azoty Puławy” Zarząd Spółki nadał sześciu pracownikom, a Srebrne – czternastu. 20 osób otrzymało upominki i dyplomy dla pracowników, którzy w tym roku osiągnęli 40-letni staż pracy w naszych Zakładach.

– Mam ogromną przyjemność podziękować Państwu za dotychczasowe wszystkie lata pracy. Za trud w nią włożony, za poświęcenie w to, co robiliście do tej pory. Stare chińskie przysłowie mówi: „oby przyszło nam żyć w ciekawych czasach”. Niestety ta dość lekko brzmiąca sentencja w istocie jest przekleństwem. Mówi o czasach, które są trudne, o czasach, które są szargane

różnymi turbulencjami w każdym możliwym obszarze naszego życia. Nasza Spółka w ostatnich latach, między innymi z tego typu problemami się mierzy. Mam tu na myśli okres z koronawirusem, cały czas trwającą wojną w Ukrainie, czy ostatnio występujący konflikt zbrojny na Bliskim Wschodzie. Nieustannie mamy do czynienia z kryzysem gazowym, z olbrzymimi skokami gazu. Bywało tak, że w ciągu trzech, czterech dni gaz drożał o 1500%. Z tymi wszystkimi problemami damy sobie radę. Grupa Azoty Puławy posiada to, co jest najważniejsze, czyli kapitał ludzki. Zakłady Azotowe Puławy tworzą ludzie, dlatego też z ogromną estymą kłaniamy się dzisiaj Państwu w pas i dziękujemy za wasz trud, który do tej pory wkładaliście w funkcjonowanie naszego puławskiego przedsiębiorstwa i prosimy o więcej. Jestem przekonany, że wszystkie problemy, które dzisiaj ogarnęły całą Europę i dużą część świata wspólnie pokonamy i przejdziemy do szczęśliwego finału. Wierzę, że wyniki, które osiągnęliśmy rok, dwa, czy cztery lata temu, jesteśmy w stanie powtarzać w przyszłości. Życzę Państwu

przede wszystkim satysfakcji z nagród, wyróżnień, które za chwilę Państwo otrzymają. Życzę także wielu lat życia, zdrowia, pociechy z rodzin i przede wszystkim spokoju – powiedział Jacek Janiszek, Wiceprezes Grupy Azoty Puławy otwierając uroczystą galę.

Po dokonaniu otwarcia wicewojewoda lubelski Robert Gmitruczuk wręczył w imieniu Prezydenta RP Andrzeja Dudy odznaczenia państwowe za Długoletnią Służbę oraz Dyplomy Uznania Wojewody Lubelskiego. Wagę otrzymanego odznaczenia od głowy państwa podkreślali wyróżnieni strażacy z Zakładowej Straży Pożarnej Grupy Azoty Puławy komendant Wacław Kozioł i Jerzy Romsicki: – Dla nas jest to wyróżnienie, które odbieramy jako wyraz uznania dla naszego całego zespołu Zakładowej Straży Pożarnej. To odznaczenie należy się wszystkim naszym kolegom za wieloletnią służbę, wysiłek i pracę, w którą angażuje się cała jednostka. To wyjątkowy zaszczyt otrzymać odznaczenie Państwowe, szczególnie, że już za kilka miesięcy



będziemy obchodzić 60-lecie istnienia Zakładowej Straży Pożarnej w Puławach. W nasz zawód wpisane jest ryzyko, którego wszyscy z nas podjęli się świadomie. Staramy się ograniczać je do minimum, zapewniając przez działania prewencyjne bezpieczeństwo wszystkim pracownikom – mówił po otrzymaniu odznaczeń strażacy.

Po uroczystej dekoracji wicewojewoda skierował do nagrodzonych wyrazy uznania oraz podkreślił rolę Grupy Azoty Puławy dla województwa lubelskiego: – To wyjątkowa chwila dla pracowników, która zostanie zapamiętana na wiele lat. Możemy powiedzieć za słynnym cytatem korony brytyjskiej – jak Indie były perłą tej korony, tak Zakłady Azotowe w Puławach są koroną województwa lubelskiego. Pragnę Państwu bardzo serdecznie za to podziękować. Gratuluję zakładowi, gratuluję Zarządowi, ale szczególnie gratuluję Państwu, bo to właśnie ludzie, którzy starają się ze wszystkich sił rozwijać swój rodzinny dom – zakłady są jej tak naprawdę największą wartością. W imieniu własnym i wojewody lubelskiego gratuluję wszystkich wyróżnień Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Wojewody Lubelskiego. Szczególnie wyróżnień, które są wieszane na sercu, bo tak jak zakład jest bliski państwa sercu, tak nagrodą za to jest ten symboliczny złoty, srebrny, brązowy medal za długoletnią służbę. Jest on wyrazem uznania, ale również wielkiego honoru dla tych wszystkich, którzy tworzą tę wspaniałą społeczność zakładową. Gala pracowników to uświetnienie i podziękowanie szczególnie tym, którzy tworzą elitę zakładu. I po tych wielu trudnych latach życzę Państwu zdrowia, bo wiemy teraz, jak jest bardzo cenne, szczęścia bo wiemy, że jest każdemu potrzebne, ale również pokoju i spokoju,

bo tylko wtedy możemy właściwie się rozwijać – mówił Robert Gmitruczuk.

Następnie odznaczenia i wyróżnienia zakładowe w imieniu Zarządu Spółki wręczyli Jacek Janiszek i Andrzej Skwarek. Były to: złoty medal Zasłużonego dla Grupy Azoty Puławy, złote i srebrne medale Zasłużonego Pracownika Grupy Azoty Puławy oraz upominki i dyplomy dla pracowników, którzy w tym roku osiągnęli 40-letni staż pracy w naszych Zakładach.

– Gdy dowiedziałam się, że jestem na liście wyróżnionych, bardzo się wzruszyłam. To niesamowite uczucie zostać docenionym przez pracodawcę po 40 latach pracy. Od początku pracy zawodowej w Zakładach Azotowych zawsze wkładałam całe serce w jak najlepsze wykonywanie powierzonych mi obowiązków. Ten dzień pozostanie w mojej pamięci na długo – mówiła po otrzymaniu pamiątkowego zegarka za 40 lat pracy jedna z nagrodzonych pracowniczek.

Po zakończeniu uroczystości wręczenia odznaczeń uczestnicy wysłuchali koncertu Haliny Frąckowiak i kwartetu smyczkowego. Wydarzenie zwieńczyła uroczysta kolacja, którą tradycyjnym toastem za pracowników rozpoczął Wiceprezes Grupy Azoty Puławy Jacek Janiszek.



Spotkanie

dystrybutorów w Puławach

 Piotr Górecki

18 i 19 oraz 25 i 26 października w Puławach odbyły się dwa dwudniowe spotkania dystrybutorów, z którymi współpracuje Grupa Azoty.

W drugiej połowie października odbyli-śmy dwa spotkania z przedstawicielami naszych autoryzowanych dystrybutorów, którzy nas obsługują w ramach tzw. pakietów marketingowych.

W ramach pakietów nasi autoryzowani dystrybutorzy przeprowadzają szereg działań marketingowych, które z jednej strony pomagają promować i sprzedawać nasze produkty, a z drugiej promują samą markę dystrybutora. Był to pierwszy taki cykl spotkań z przedstawicielami dystrybutorów. Celem tych spotkań było nawiązanie bliższych relacji z osobami, z którymi współpracujemy, jak również przedstawienie naszej wizji realizacji pakietów marketingowych na kolejne lata. W każdej spółce Grupy Azoty mamy wyznaczonych koordynatorów marketingu, którzy w ramach realizacji pakietów współpracują z Autoryzowaną Siecią Dystrybucji. Chcieliśmy zaprezentować zmiany, które wprowadziliśmy w tym roku, jak również natchnąć przedstawicieli dodatkowymi informacjami związanymi z całą branżą marketingu. W tym celu mieliśmy także warsztat, podczas którego zaprezentowane zostały trendy marketingowe, a w drugiej części podsumowaliśmy naszą bieżącą współpracę – powiedział manager marketingu Sławomir Starega.

W ramach jednego ze spotkań uczestnicy mieli okazję poznać juniora Motoru Lublin Bartosza Bańbora, któremu mogli zadać szereg ciekawych pytań dotyczących czarnego sportu. Otrzymali również zestawy gadżetów podpisanych przez Mistrza Polski. Drugie spotkanie rozpoczęło się od wycieczki z przewodnikiem po Kazimierzu Dolnym i okolicznych wąwozach, gdzie przedstawiciele dystrybutorów mieli okazję poznać walory tego malowniczego miasteczka.

Drugi dzień służył zaprezentowaniu aktualnych trendów marketingowych, a także współpracy w ramach pakietów marketingowych. Omówio-



no również zasady rozszerzenia współpracy w ramach pakietów szkoleń rolników, organizacji eventów z rolnikami oraz modułów, które stawiają na edukację rolnika, czyli przygotowanie i zaprezentowanie dodatkowych artykułów agrotechnicznych dla sieci dystrybutorów, aby z pomocą przedstawicieli marketingu Grupy Azoty mogli występować w roli ekspertów.

Uczestnicy spotkania ze strony dystrybutorów wyrażali wdzięczność za możliwość spotkania w Puławach i zobaczenia na żywo fabryki. – Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy spotkać się z osobami, z którymi na co dzień mamy kontakt tylko przez telefon, bądź przez e-mail. Z przedstawicielami Grupy Azoty zobaczyliśmy Kazimierz Dolny. Było to dla nas niesamowitym przeżyciem, bo mieliśmy czas na integrację. Z dużą ciekawością czekaliśmy na wizytę w Grupie Azoty Puławy. Wielu z nas do tej pory nie widziało, jak wygląda wielka fabryka oraz w jaki sposób nawozy są produkowane. Samo wejście do fabryki, zobaczenie wszystkich

instalacji, przejazd wszystkimi drogami zrobił na nas duże wrażenie. Najbardziej emocjonujący był wjazd na wieżę granulacji mocznika i możliwość zobaczenia, jak wygląda cała fabryka i jej otoczenie z góry. Niektórzy pokonali nawet swoje lęki, wjeżdżając windą na samą górę. Kolejną ciekawą sprawą było zobaczenie instalacji granulacji mocznika. Czuliśmy się jak w krainie śniegu i mieliśmy wrażenie, że cały czas pada śnieg. Bardzo wartościowe były też opowieści naszego przewodnika, dzięki któremu poznaliśmy historię fabryki, nie tylko ją widząc, ale mogąc dostrzec wiek niektórych rzeczy.

– Nasza firma współpracuje z Grupą Azoty. Jest mi niezmiernie miło, że zostaliśmy zaproszeni, żeby zapoznać się z fabryką i działaniem puławskiej spółki. Zostaliśmy gruntownie przeszkoleni we wspólnym marketingu pomiędzy Grupą Azoty a firmami dystrybucyjnymi. Myślę, że wszystkim dystrybutorom podobało się to spotkanie, które rzeczywiście było bardzo owocne i można było dowiedzieć się wielu ciekawych rzeczy – podsumował jeden z gości.

 Piotr Środawa

Chemistry for Agriculture

Podczas seminarium nagrodzono autorów najlepszych referatów, wśród których znalazł się Sebastian Jagusiński, pracownik Działu Nadzoru Technologicznego i Rozwoju Jednostki Biznesowej Nawozy Grupy Azoty S.A. Tytuł wyróżnionego referatu to: „Przemiany krystalograficzne soli podwójnych sale-

trosiarczanu amonu w czasie”. Nagrodę otrzymał również Ryszard Grzesik, pracownik Departamentu Rozwoju Grupy Azoty ZAK. Tytuł wyróżnionego projektu to: „Nowe formy nawozowe o spowolnionym uwalnianiu zawierające dodatkowo biologicznie ważne mikroelementy – eksperymenty aplikacyjne”. Serdecznie gratulujemy!

Pierwsza edycja

naszego projektu

spełniła oczekiwania

 Kornelia Przygoda
fot. ZUT

Z prof. dr. hab. inż. Rafałem Rakoczym – dziekanem Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej w Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym w Szczecinie podsumowujemy Akademię Wodorową.



Akademia Wodorowa to inicjatywa, której celem jest szkolenie i rozwój wysoko wyspecjalizowanych kadr w zakresie technologii wodorowych.

na staże, w tym między innymi w Grupie Azoty, która jest jednym z największych producentów wodoru w Polsce. W ramach programu Akademii Wodorowej prowadzono wykłady, zajęcia laboratoryjne i warsztatowe z użyciem nowoczesnej bazy dydaktycznej ZUT. Zajęcia w ramach przedsięwzięcia prowadziła wysoko wykwalifikowana kadra dydaktyczno-naukowa ZUT, która swoją działalność badawczą prowadzi w obszarach związanych z technologiami wodorowymi. Wykłady prowadzili również praktycy posiadający doświadczenie w przemyśle chemicznym i związani z tworzeniem przemysłu wodorowego w kraju.

Wydarzeniem niezwykle istotnym dla uczestników Akademii, ale nie tylko, była konferencja wodorowa. Kto był organizatorem, co było przedmiotem dyskusji?

W dniach 26 i 27 września br. odbyła się w Szczecinie konferencja „Kryzys energetyczny a wzrost znaczenia wodoru”, której organizatorami byli: Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie, Grupa Azoty Police oraz Zachodniopomorska Dolina Wodorowa. Konferencja przebiegała pod Patronatem Wojewody Zachodniopomorskiego Zbigniewa Boguckiego. Konferencję patronatem objęło również Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, Platforma Przemysłu Przyszłości, Zachodniopomorska Regionalna Rada Przemysłu Przyszłości oraz Zarząd Portu Szczecin-Świnoujście. Projekt został dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznawanych przez Ministra Edukacji i Nauki w ramach Programu „Dokonała nauka II”. Głównym celem konferencji była odpowiedź na pytanie: „W jaki

Panie profesorze, oficjalnie zakończyła się pierwsza edycja Akademii Wodorowej. W jakim celu powstała?

Akademia Wodorowa to inicjatywa, której celem jest szkolenie i rozwój wysoko wyspecjalizowanych kadr w zakresie technologii wodorowych. Inauguracja pierwszej edycji tego wspólnego przedsięwzięcia Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie (ZUT) i Grupy Azoty Police w ramach Zachodniopomorskiej Doliny Wodorowej, miała miejsce 13 maja br. w Auli Centrum Dydaktyczno-Badawczego Nano-technologii ZUT. To właśnie w tym dniu 27 studentów rozpoczęło edukacyjny projekt, w ramach którego zdobyli wiedzę w zakresie technologii wodorowych. Inicjatywa powstała

w ramach Zachodniopomorskiej Doliny Wodorowej, powołanej pod koniec listopada 2022 r. przez wielu sygnatariuszy m.in. Spółki Skarbu Państwa, Wojewodę Zachodniopomorskiego oraz szczecińskie uczelnie, w tym Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie.

Jak wyglądało kształcenie?

Akademia Wodorowa składała się z dwóch etapów – pierwszego, obejmującego sześć dwudniowych sesji warsztatów, szkoleń i wykładów rozplanowanych na okres dwóch miesięcy. Równolegle ze szkoleniem studentów przygotowawali projekty związane z technologiami wodorowymi, które stanowiły podstawę do wyłonienia kandydatów

Grupa Azoty była obecna podczas 47. Międzynarodowego Seminarium Naukowo-Technicznego „Chemistry for Agriculture”. To jedno z najważniejszych wydarzeń określających kierunki rozwoju produkcji nawozowej, a także ważna platforma wymiany pomysłów i doświadczeń pomiędzy nauką a biznesem.



sposób można zastąpić energetykę węglową? – Teraz i w perspektywie” oraz podsumowanie Akademii Wodorowej.

Podczas konferencji miały miejsce wystąpienia, panele dyskusyjne oraz sekcja młodych, której celem było zaprezentowanie dorobku studentów i doktorantów, absolwentów Akademii Wodorowej – osiągniętego podczas szkolenia. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że młodzi badacze skonfrontowali swoje pomysły z doświadczoną kadrą naukową i przedstawicielami środowiska biznesowego, co pozwoliło na ocenę potencjału wdrożeniowego proponowanych rozwiązań z zakresu technologii wodorowych. Przygotowane przez absolwentów Akademii Wodorowej projekty obejmowały koncepcje rozwiązań związanych z innowacyjnymi technologiami wodorowymi, wpisującymi się w strategię Grupy Azoty oraz obejmujące przykładowo następujące aspekty: rozwój rynku wodorowego, realizacja strategii wodorowej Unii Europejskiej z uwzględnieniem potencjału Grupy Azoty S.A., dywersyfikacja surowcowa w „zielonym kierunku”, implementacja rozwiązań technicznych związanych z technologiami wodorowymi, zastosowania technologii wodorowych w dekarbonizacji i zmniejszeniu emisyjności szkodliwej dla środowiska naturalnego, rozwój rynku „zielonego wodoru”, wytwarzanie i wykorzystanie „zielonego wodoru” czy transport wodoru.

Zwieńczeniem Akademii była wizyta studyjna w duńskim GreenLab. Dlaczego wybrali Państwo akurat ten ośrodek?

W harmonogramie zajęć Akademii Wodorowej, po ukończeniu ostatniej sesji, zaplanowano

wyjazd studyjny do duńskiej firmy GreenLab, która jest zielonym parkiem energetycznym o obiegu zamkniętym i jednocześnie tamtejszym krajowym ośrodkiem badawczym. Słuchacze Akademii Wodorowej mieli możliwość zapoznania się z najnowszymi badaniami i technologiami przetwarzania, przechowywania i stosowania zielonej energii. Była to także okazja do skonfrontowania pozyskanej podczas zajęć wiedzy z praktyką.

Jak ocenia Pan tę wizytę? Co udało się zobaczyć, poznać?

Wizyta w GreenLab była bardzo interesująca, ponieważ słuchacze Akademii Wodorowej i kadra prowadząca zajęcia mogli zobaczyć, w jaki sposób jest zorganizowane innowacyjne przedsiębiorstwo wykorzystujące odnawialne źródła energii. Wizyta była uzupełnieniem zajęć prowadzonych w ramach Akademii Wodorowej.

Zanim dotarliście na miejsce docelowe, mieliście okazję zwiedzić niemiecką biometanownię. Czy ta wizyta była zaplanowana od początku? Co to za firma?

Wizyta w biometanowni była zaplanowana od początku wizyty studyjnej w Danii. Odwiedziliśmy firmę WELTEC BIOPOWER GmbH, która od 2001 roku jest wiodącą firmą w zakresie budowy i eksploatacji biogazu i biometanu. Przedsiębiorstwo posiada know-how, ponieważ wdrożyło ponad 350 elektrowni w ponad 25 krajach na pięciu kontynentach dla klientów z branży odpadowo-spożywczej, rolnictwa i sektora oczyszczania ścieków. Dla uczestników Akademii była to bardzo cenna wizyta pokazująca jak można w nowoczesny sposób produkować biogaz.

Miał Pan okazję dopytać absolwentów Akademii Wodorowej o wrażenia z wyjazdu, jak i całego projektu? Jak oceniają tę inicjatywę?

Oprócz wizyty studyjnej mieliśmy czas na spotkania integracyjne i rozmowy, które potwierdziły celowość tego przedsięwzięcia. Uczestnicy ocenili inicjatywę bardzo dobrze i dopytywali się, czy mogą brać udział w kolejnych edycjach Akademii Wodorowej, które są planowane w przyszłości.

A jak Pan ocenia pierwszą edycję Akademii Wodorowej? Spełniła Pana oczekiwania?

ZUT jest uczelnią, która umożliwia prowadzenie badań i projektów badawczo-rozwojowych w dziedzinach nauk inżynieryjno-technicznych, ścisłych i przyrodniczych. Posiada wysoko wykwalifikowaną kadrę naukową oraz rozwija unikatową infrastrukturę badawczą, czyli kluczowe elementy w budowie polskiego, zielonego przemysłu. Uczelnia jest również liderem w zakresie nowoczesnego kształcenia, polegającego na ścisłej współpracy z kluczowymi partnerami biznesowymi. Akademia Wodorowa otwiera możliwość kształcenia kadry, która w przyszłości będzie budowała i rozwijała gospodarkę wodorową w naszym regionie. Dlatego inicjatywy takie jak Akademia Wodorowa są szczególnie cenne w procesie kształcenia kadr do dynamicznie rozwijającej się gospodarki wodorowej. Sądzę, że pierwsza edycja naszego projektu spełniła oczekiwania. Obecnie pracujemy nad kolejnymi edycjami tego przedsięwzięcia, które będą rozszerzone o najnowsze informacje związane z odnawialnymi źródłami energii.

Wiemy, że Akademia Wodorowa to nie jedyna wspólna inicjatywa polickiej Spółki i ZUT-u. Wydział Technologii i Inżynierii Chemicznej jest nam szczególnie bliski z uwagi na obszar działalności. Jakie inne projekty są wspólnie realizowane?

Grupa Azoty Police oraz ZUT współpracują od wielu lat na poziomie strategicznym i operacyjnym. Ta współpraca obejmuje prace badawczo-rozwojowe, doktoraty wdrożeniowe oraz kształcenie kadry technicznej. Skutecznie zorganizowaliśmy zajęcia dla studentów „Wykłady specjalistów z Polic” zgodnie ze zgłoszonym zapotrzebowaniem tematycznym. Grupa Azoty Police dla naszych studentów organizuje praktyki zawodowe oraz wizyty na terenie firmy. Kształciliśmy również studentów na nowej specjalności „Eksploatacja instalacji przemysłu petrochemicznego”, która powstała zgodnie z zapotrzebowaniem Spółki. Szczególnie cennym jest możliwość prowadzenia we współpracy z przemysłem prac dyplomowych studentów, którzy w ten sposób nabierają cennego doświadczenia.

Jakie korzyści przynosi Uczelni współpraca z biznesem?

Współpraca Uczelni z biznesem jest wielopoziomowa i obejmuje kilka kluczowych aspektów. Przede wszystkim biznes może wpływać na kształtowanie i aktualizację programów kształcenia przez dostęp do aktualnych trendów, technologii i wymagań rynku pracy. To pozwala na dostosowanie programów nauczania do rzeczywistych potrzeb branży. Dzięki współpracy z biznesem możliwa jest organizacja praktyk zawodowych, co pozwala na zdobycie praktycznego doświadczenia i lepsze przygotowanie do wejścia na rynek pracy. Jednak współpraca z biznesem umożliwia przede wszystkim wspólne działanie w ramach realizacji projektów naukowych i B+R+I, co może zaowocować opracowaniem innowacyjnych rozwiązań oraz transfer wiedzy. ZUT rozwija infrastrukturę naukowo-badawczą, która jest stosowana do wykonywania badań naukowych, jak również kształcenia. Obecnie na Wydziale jest realizowany projekt pt. „Centrum Zawansowanych Materiałów i Inżynierii Procesów Wytwarzania (CZMiIPW)”. Centrum stanowić będzie infrastrukturę badawczą, oferującą otwarty dostęp do technik mikroskopowych, spektroskopowych i analitycznych w zakresie badań naukowych i prac B+R+I, związanych z dziedziną nauk inżynieryjno-technicznych, a zwłaszcza inżynierią materiałową i inżynierią chemiczną. Infrastruktura Centrum będzie służyć nie tylko naukowcom, ale również podmiotom zewnętrznym, w tym organizacjom przemysłowym w celu osiągania doskonałości w badaniach i innowacjach w obszarze zaawansowanych

Grupa Azoty Police oraz ZUT współpracują od wielu lat na poziomie strategicznym i operacyjnym. Ta współpraca obejmuje prace badawczo-rozwojowe, doktoraty wdrożeniowe oraz kształcenie kadry technicznej.

materiałów (nanomateriałów, biomateriałów, nanokompozytów, struktur hybrydowych, innowacyjnych materiałów funkcjonalnych) oraz w nowych technologiach ich produkcji. Dzięki infrastrukturze Centrum, naukowcy oraz podmioty prowadzące działalność B+R+I będą miały dostęp do nowoczesnej aparatury, specjalistycznej wiedzy naukowej oraz możliwości szkoleniowych, które są niedostępne w regionie lub w kraju.

Dlaczego warto studiować na Zachodniopomorskim Uniwersytecie Technologicznym?

ZUT jest uczelnią stawiającą na nowoczesne kształcenie oraz prowadzenie prac badawczych, specjalizującą się w 14 dyscyplinach naukowych. Uczelnia intensywnie współpracuje z otoczeniem społeczno-gospodarczym, co przekłada się na innowacyjne projekty naukowe oraz umożliwia studentom zdobywanie doświadczenia przez realizację praktyk i staże. ZUT dysponuje nowoczesną infrastrukturą i laboratoriami, co sprzyja prowadzeniu badań naukowych. Angażujemy się w innowacyjne projekty badawcze, co niesie za sobą dla studentów możliwość pracy w projektach naukowych i rozwijania umiejętności badawczych. Działania na Wydziale bazują na tzw. „trójkącie wiedzy”, który uwypukla potrzebę zintegrowanego podejścia do badań, innowacji i nauczania. Uczelnia również stawia mocny akcent na umiędzynarodowienie kształcenia, przykładowo na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej prowadzone jest kształcenie w języku angielskim na kierunkach Chemical Engineering i Material Science and Engineering. Uczelnia również stawia na wsparcie dla rozwoju umiejętności miękkich studentów, takich jak komunikacja, praca zespołowa i rozwiązywanie problemów w ramach realizowanych projektów zewnętrznych ZUT 2.0 i ZUT 4.0.

Jest obecnie w trakcie realizacji na Uczelni jakiś projekt naukowy czy badanie, który wzbudza Pana największe zainteresowanie? Na Wydziale Technologii i Inżynierii Chemicznej ZUT pracują również zespoły badawcze realizujące różnego typu działania, które mają znaczący wpływ na rozwój nowoczesnych technologii. Przykładowo zespół naukowców

pod kierownictwem pani prof. dr hab. inż. Urszuli Narkiewicz i pani dr hab. inż. Iwony Petech, prof. ZUT realizuje polsko-norweski projekt Photocatalytic and photoelectrochemical carbon dioxide reduction (PhotoRed), który polega na opracowaniu technologii otrzymywania wodoru, czyli paliwa przyszłości. Proponowane procesy są „zielone”, bo wykorzystywane są w nich oprócz dwutlenku węgla, światła i wody, przyjazne dla środowiska materiały foto-katalityczne, np. dwutlenek tytanu. Pani dr inż. Paulina Bednarczyk prowadzi projekt w ramach programu LIDER pt. „Inteligentne powłoki lakierowe sieciowane technikami UV/LED”, w ramach którego prowadzi badania w zakresie foto-reaktywnych komponentów, powłok czy klejów do różnych zastosowań. Najnowszym osiągnięciem zespołu jest foto-utwardzalna powłoka o właściwościach samonaprawczych.

Kolejnym przykładem użytecznej dla społeczeństwa technologii jest projekt, w ramach programu LIDER, pani dr inż. Pauli Ossowicz-Rupniewskiej pt. „Opracowanie technologii otrzymywania nowych modyfikacji leków o zwiększonej przenikalności przez skórę”. W ramach prac badawczych związanych z tym działaniem jest zaprojektowanie i opracowanie skutecznych metod syntezy modyfikacji strukturalnych ibuprofenu, które wykazywałyby zwiększoną zdolność do przenikania przez skórę w porównaniu z pierwotnym lekiem. Ponadto w celu zwiększenia przenikalności leku przez skórę opracowano formułacje farmaceutyczne w postaci półstałej (maści, żeli) oraz plastrów medycznych. Główną innowacją prezentowanych badań jest wykorzystanie soli estrów aminokwasów jako nośników substancji aktywnych z grupy niesteroidowych leków przeciwzapalnych. Dotychczas takie sole nie były używane w żadnych formułacjach farmaceutycznych. Interesującym projektem jest również opracowanie przez zespół badaczy z WTiCh ZUT w kooperacji z Pomorskim Uniwersytetem Technologicznym w Szczecinie technologii produkcji preparatów bakteriofagowych i usprawnienia terapii bakteriofagowej, która może być pomocna w leczeniu opornych na leczenie bakterii i stanowi alternatywę dla terapii antybiotykowej (projekt NCN pt. „Optymalizacja i analiza biologicznego wpływu pola elektromagnetycznego na wspomaganie produkcji i aktywność preparatów bakteriofagowych”; dr inż. Bartłomiej Grygorcewicz; prof. dr hab. inż. Rafał Rakoczy). Interesującym projektem dla przemysłu chemicznego może być praca badawcza opracowywana przez pana prof. dra hab. inż. Antoniego W. Morawskiego, która związana jest z „zielonym amoniakiem”.

Dziękuję za rozmowę.

Jakości

Rozmowa z Klaudią Naraniecką-Wolak, kierownikiem Biura Badań Laboratoryjnych w Grupie Azoty ZAK.



Rozmawiamy świeżo po audycie, któremu poddana została część laboratoryjna Departamentu Rozwoju. Na czym polegał?

Audyt nadzoru oceniający skuteczność systemu zarządzania laboratorium odbywa się co roku. Przeprowadzający go przedstawiciele Polskiego Centrum Akredytacji

Zdaniem audytorów nasza działalność jest realizowana w sposób odpowiedzialny, rzetelny.

tacji sprawdzają spełnienie wymagań normy akredytacyjnej, która jest podstawą działalności laboratoriów badawczych. W normie PN-EN ISO/IEC 17025 wyszczególnione są wymagania dotyczące m.in. zarządzania procesowego, zarządzania ryzykiem, nadzoru nad dokumentacją, kompetencji personelu, czy działalności technicznej – tj.

nie buduje się w kilka dni

Anna Pietrzak

„Pozytywna ocena, jaką uzyskaliśmy, jest wynikiem sumiennej pracy całego personelu laboratoryjnego, odpowiedzialnego za działalność wykonawczą, jak również kierowników, którzy przygotowali proces walidacji metod badawczych i na co dzień nadzorują działalność laboratoriów. Nie da się zbudować jakości w kilka dni, to dzięki stałej, ciężkiej pracy wszystkich osób zaangażowanych udało nam się osiągnąć sukces”.

zapewnienie spójności pomiarowej, nadzór nad wyposażeniem, czy walidacja metod badawczych, których spełnienie jest konieczne do otrzymania akredytacji i utrzymania Certyfikatu Akredytacji. Akredytacja jest przyznawana na metody badawcze, które są wskazane w Zakresie Akredytacji, czyli indywidualnym dokumencie dla każdego laboratorium. Nasz zakres ma numer AB 672, a akredytowana działalność Departamentu Rozwoju prezentowana jest na stronie PCA w zakładce „Akredytowane podmioty”.

W tym roku audyt miał miejsce w dniach od 13 do 17 listopada – aż pięć dni, czyli znacznie dłużej niż zazwyczaj. To między innymi dlatego, że audytowane były wszystkie obszary działalności naszych laboratoriów, w których posiadamy akredytację: Laboratorium Badań Środowiskowych i Energetycznych, Laboratorium Higieny Pracy oraz Laboratorium Analiz Metali. W każdym z tych obszarów podchodziliśmy do rozszerzenia zakresu akredytacji. W pierwszym nowością było badanie mączki oraz strat prażenia w popiele. W drugim staraliśmy się

o wdrożenie nowej techniki analitycznej – chromatografii gazowej – i wnioskowaliśmy o rozszerzenie zakresu o dwie metody oznaczania substancji organicznych w powietrzu w środowisku pracy – na toluen i 2-etyloheksanol. W obszarze Laboratorium Analiz Metali do zakresu doszło badanie metali w wodach oraz zoptymalizowaliśmy metodę oznaczania fosforu w ściekach. Z metody spektrofotometrycznej zamierzamy przejść na inną metodę referencyjną zgodną z wymaganiami prawnymi – ICP-OES (emisyjna spektrometria atomowa z plazmą wzbudzoną indukcyjnie – przyp. red.) – bardziej efektywną i mniej oddziałującą na pracowników.

Jakie czynności wykonywali audytorzy, jak dokładnie przebiegała ich praca?

Plan audytu zakładał ocenę hybrydową, tzn. zdalną i na miejscu. Przeprowadzony audyt był realizowany głównie w formie przeglądu dokumentacji, rozmów z pracownikami, ale także jako obserwacje na terenie laboratoriów weryfikujące sposoby wykonywania badań, czy metod pobierania próbek poza siedzibą Spółki.

Jakim wynikiem zakończyła się ocena?

W obszarze badań środowiskowych i energetycznych oraz badań metali audyt przebiegł pomyślnie. Otrzymaliśmy pozytywną rekomendację zespołu oceniającego oraz zgodę na rozszerzenie i uaktualnienie metod badawczych, o które wnioskowaliśmy. Natomiast w zakresie higieny pracy wskazano elementy do doskonalenia, poprawienia w najbliższym czasie w celu uzyskania akredytacji. Liczymy, że po wdrożeniu zaplanowanych działań nowy Zakres Akredytacji zostanie wydany z początkiem przyszłego roku.

Generalnie zespół oceniający bardzo dobrze ocenił funkcjonowanie laboratoriów, jak również świadomość i kompetencje personelu, co wielokrotnie było podkreślane. Zdaniem audytorów nasza działalność jest realizowana w sposób odpowiedzialny, rzetelny. Oczywiście bardzo nas cieszy, że spotykamy się z tak pozytywnym odbiorem.

W obszarze badań środowiskowych i energetycznych oraz badań metali audyt przebiegł pomyślnie. Otrzymaliśmy pozytywną rekomendację zespołu oceniającego oraz zgodę na rozszerzenie i uaktualnienie metod badawczych, o które wnioskowaliśmy. Natomiast w zakresie higieny pracy wskazano elementy do doskonalenia, poprawienia w najbliższym czasie w celu uzyskania akredytacji. Liczymy, że po wdrożeniu zaplanowanych działań nowy Zakres Akredytacji zostanie wydany z początkiem przyszłego roku.

Kto jest odbiorcą naszych usług badawczych?

Działamy głównie dla klienta wewnętrznego, ale w niewielkim stopniu wychodzimy z usługami także na zewnątrz, dzięki czemu możemy wykazać się przychodem dla Spółki. Z częścią klientów zewnętrznych współpracujemy długofalowo, zwłaszcza w badaniach ścieków czy środowiska pracy. Szczególnie cenieni jesteśmy za badania analiz metali, m.in. za indywidualne podejście w przypadku nietypowych próbek.

W jakim celu przeprowadza się akredytację, jakie Spółka ma z tego korzyści?

Akredytacja jest potwierdzeniem, że laboratorium wykonuje badania w sposób rzetelny, a uzyskiwane wyniki są wiarygodne i powszechnie uznawane. Z jednej strony jest to konieczność, ponieważ wynika z wymagań prawnych, z drugiej zaś pozwala laboratorium rozwijać się i doskonalić. Akredytację posiadamy od 2006 roku, więc mamy już spore doświadczenie w tej dziedzinie. Obecnie posiadamy 65 parametrów badanych w naszym Zakresie Akredytacji i stale dążymy do zwiększania portfolio oferowanych usług laboratoryjnych.

Dziękuję za rozmowę.

Grupa Azoty Police współtworzy w Policach jedyne w Polsce Branżowe Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu chemicznego

Transfer wiedzy i nowych technologii do edukacji, upowszechnianie innowacji za pośrednictwem wyspecjalizowanej kadry oraz Instruktorów praktycznej nauki zawodu – to główne zadania Grupy Azoty Police jako Partnera projektu budowy Branżowego Centrum Umiejętności (BCU) w Policach. W Polsce takich placówek ma docelowo powstać 120, z czego policka będzie jedyną w kraju, która kształcić będzie w dziedzinie przemysłu chemicznego.



Fot. Starostwo Powiatowe w Policach

Branżowe Centra Umiejętności będą placówkami oświatowymi o zasięgu ogólnokrajowym. W swoich założeniach mają być zaawansowane technologicznie, co ma poprawić wydajność nauczania. BCU będą prowadziły cztery rodzaje działalności: edukacyjno-szkoleniową, wspierającą współpracę szkół, placówek i uczelni z pracodawcami, innowacyjno-rozwojową oraz realizującą formę doradztwa zawodowego. Działalność placówek skierowana będzie do kilku grup: uczniów szkolnictwa zawodowego, nauczycieli, studentów, a także osób dorosłych, które będą mogły doskonalić swoje umiejętności, w tym podnosić lub zmieniać kompetencje zawodowe. Oferta skierowana będzie także do pracowników Grupy Azoty Police, chętnych do podnoszenia swoich kwalifikacji bądź przekwalifikowania się.

W październiku powołano Radę Branżowego Centrum Umiejętności w dziedzinie przemysłu chemicznego w Zespole Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach, w skład której weszło

Liderem Projektu jest Powiat Policki, a realizatorem Zespół Szkół im. I. Łukasiewicza w Policach. Partnerem Branżowym zostało Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, a Partnerem Dodatkowym Zachodniopomorski Uniwersytet Technologiczny w Szczecinie. Partnerem przy realizacji projektu jest Grupa Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. Szeroki zespół gwarantuje nie tylko jego terminową realizację, ale również wieloletnią kontynuację.

Wartość projektu, obejmującego budowę Centrum o powierzchni użytkowej 1086,22 m², w której ma powstać sześć pracowni chemicznych oraz dwie komputerowe, wynosi ponad 15 mln zł, z czego 13 mln Powiat Policki otrzymał w formie dofinansowania z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji Ministerstwa Edukacji i Nauki. Budynek zostanie zaprojektowany i wykonany jako obiekt pasywny, zgodny z zasadą nieczynienia znaczącej szkody środowisku (DNSH).

11 przedstawicieli instytucji, zaangażowanych w projekt. Grupę Azoty Police reprezentują Pełnomocnik ds. współpracy ze szkolnictwem dr n. o zdr. Ewa Chmielewska oraz Specjalista ds. szkoleń Sylwia Walczak.

Młodzieżowe Forum Nowych Technologii

Grupa Azoty Puławy wzięła udział w Młodzieżowym Forum Nowych Technologii w Rykach dedykowanym uczniom z klas IV-VIII oraz szkół ponadpodstawowych. Celem wydarzenia było zdobycie wiedzy i wymiana doświadczeń w zakresie cyberbezpieczeństwa i nowych technologii.



Wśród wielu wystawców, którzy zaprezentowali się młodym ludziom z kilkunastu szkół z województwa lubelskiego nie zabrakło przedstawicieli z Puław. Uczestnicy odwiedzający stoisko Grupy Azoty Puławy mieli okazję porozmawiać z naukowcami z laboratorium bioprosesów, którzy zaprezentowali m.in. jak działa bioreaktor, pokazali, do czego służy wytrząsarka oraz jak pod mikroskopem wygląda ją produkowane w Puławach nawozy.

W wydarzeniu zorganizowanym przez Instytut Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego oraz Gminę Ryki udział wzięło ponad 500 uczniów szkół podstawowych i średnich z regionu.

Grupa Azoty Puławy od lat wspiera działania mające na celu przygotowanie młodego pokolenia do wyzwań, jakie czekają je w przyszłości, jak również wydarzenia zakładające popularyzację nauki wśród dzieci i młodzieży. Dzięki umowie patronackiej z Zespołem Szkół Technicznych w Puławach spółka organizuje praktyki dla uczniów, a także zatrudnia jej absolwentów, których spora grupa stanowi załogę puławskiego przedsiębiorstwa.

Najistotniejszym aspektem jest spełnienie wymagań regulacyjnych

Rozmowa z Radosławem Górą, starszym specjalistą technologiem w Biurze Technologii Grupy Azoty Puławy.



Jest Pan trzecim naszym pracownikiem, a pierwszym mężczyzną, który w ostatnim czasie obronił doktorat wdrożeniowy. Czy możemy w uproszczeniu przybliżyć tematykę rozprawy doktorskiej?

Przedmiotem mojej rozprawy doktorskiej była weryfikacja, opracowanie i optyma-

lizacja nowych produktów nawozowych na bazie mocznika pod kątem własności fizykochemicznych. Doktorat miał na celu opracowanie nowej formułacji nawozowej na bazie mocznika Pulrea®, produkowanego przez naszą Spółkę, spełniającej wymogi unijne i krajowe pod kątem emisji amoniaku oraz weryfikację jej właściwości fizykoche-

micznych. Stosowanie mocznika wiąże się z dużymi stratami azotu, głównie w formie amoniaku. Zostało to dostrzeżone przez Komisję Europejską, która w odpowiedzi wprowadziła Dyrektywę NEC, określającą wymogi ograniczenia emisji m.in. z rolnictwa. W jej następstwie w polskim prawodawstwie pojawiła się aktualizacja ustawy o nawozach i nawożeniu. Ustawa ta ustanowiła zakaz stosowania od 1 sierpnia 2021 roku na terenie Polski nawozów mocznikowych w pierwotnej postaci, czyli bez dodatku inhibitora ureazy, hamującego procesy enzymatyczne

w glebie lub bez otoczkowania granul mocznika biodegradowalną powłoką spowalniającą uwalnianie nawozu do roztworu glebowego. Stąd konieczność modyfikacji mocznika produkowanego w naszej Spółce. Weryfikacja właściwości fizykochemicznych i własności mechanicznych nowych produktów nawozowych jest natomiast niezbędna przed wprowadzeniem ich na rynek. Konieczne jest potwierdzenie spełnienia parametrów umożliwiających bezproblemowe użytkowanie na etapie produkcji, magazynowania, transportu oraz aplikacji.

Kiedy narodził się pomysł zrobienia doktoratu i skąd wybór tematu?

Genezą tego tematu była przyjęta przez Parlament Europejski Dyrektywa NEC, mówiąca o ograniczeniu emisji amoniaku z mocznika o co najmniej 30% w odniesieniu do tego nawozu bez modyfikacji. Biorąc pod uwagę fakt, że Grupa Azoty Puławy jest największym producentem mocznika w Polsce, temat ten stał się jednym z kluczowych z perspektywy Spółki. Dostałem propozycję od moich przełożonych, by przystąpić do inicjatywy realizacji doktoratu wdrożeniowego wspólnie z Instytutem Agrofizyki PAN w Lublinie. W związku z obszernym zakresem prac oraz stosunkowo krótkim terminem realizacji tego zadania troje moich koleżanek i kolegów, realizujących równolegle doktoraty wdrożeniowe, zajęło się badaniami emisji amoniaku z nawozów granulowanych z dodatkiem inhibitora ureazy, otoczkowanych oraz z nawozów płynnych (na bazie RSM). Na mnie spoczyły badania nowych nawozów granulowanych pod kątem właściwości fizykochemicznych.

Jaki cele założył Pan sobie, zaczynając pracę nad doktoratem?

W ramach pracy doktorskiej postawiono następującą hipotezę badawczą: Nowe formułacje nawozowe na bazie mocznika z dodatkiem inhibitora ureazy – czy otoczkowane polimerami biodegradowalnymi będą charakteryzować się dobrymi właściwościami fizykochemicznymi oraz własnościami mechanicznymi, co najmniej w stopniu odpowiadającym bazowemu mocznikowi granulowanemu Pulrea®, pozwalającymi na spełnienie istniejących norm dla mocznika granulowanego, jak również umożliwiającymi bezproblemowe użytkowanie na etapie produkcji, magazynowania, transportu i rozsiewu? Na podstawie przeprowadzonych badań i analizy otrzymanych wyników potwierdzono postawioną hipotezę. Weryfikacji poddano 11 nawozów: 2 bazowe, 6 z dodatkiem inhibitora ureazy oraz 3 otoczkowane polimerami biodegrado-

Realizacja tego doktoratu nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie, jakie otrzymałem – mam tu na myśli wsparcie merytoryczne, jak również wyrozumiałość i przychylność do prowadzenia działań i badań w ramach doktoratu przez moich przełożonych.

walnymi. Badane nawozy z dodatkiem środka kondycjonującego, pokryte roztworem inhibitora ureazy, wykazały akceptowalne właściwości fizykochemiczne. Wśród tych pozytywnie zweryfikowanych nawozów znalazła się jedna formułacja własna, opracowana wspólnie z dr. inż. Janem Rymarczykiem, który w swoim doktoracie, prowadzonym równolegle, badał emisje amoniaku z nawozów z dodatkiem inhibitorów ureazy.

W założeniu Pana pracy jest dodawanie do nawozów inhibitora ureazy, bądź otoczkowanie go polimerami biodegradowalnymi. Jakie korzyści niosą te rozwiązania?

Z perspektywy naszej Spółki, najistotniejszym aspektem jest spełnienie wymagań regulacyjnych, pozwalających na wprowadzenie mocznika Pulrea® na rynek krajowy i europejski. Ocenia się, iż w cyklu przemian enzymatycznych azotu w glebie, straty azotu z nawozów opartych na moczniku, głównie w formie amoniaku, sięgają nawet do 50%, w zależności od uwarunkowań glebowo-klimatycznych. To niekorzystne zjawisko ma implikacje ekonomiczne dla rolnika, w postaci strat głównego składnika odżywczego roślin, jakim jest azot. Zastosowanie inhibitora ureazy czy otoczki biodegradowalnej hamuje proces uwalniania się azotu z granul, dzięki czemu rośliny pobierają go przez dłuższy czas, w ilościach optymalnych dla prawidłowego wzrostu. Inhibitory ureazy to związki chemiczne, które hamują ureazę glebową i aktywność bakterii ureolitycznych w glebie, co w efekcie powoduje ograniczenie ulatniania amoniaku z zaaplikowanych nawozów mocznikowych. Działanie inhibitorów ureazy opiera się na ograniczaniu możliwości katalizowania procesu hydrolizy mocznika do amoniaku, zapewniając utrzymanie azotu w stabilnej i nielotnej formie mocznika przez dłuższy czas. Pokrycie granul nawozu powłoką ma zaś na celu wytworzenie bariery fizycznej dla składników odżywczych, znajdujących się wewnątrz granul nawozu i kontrolowany fizycznie proces ich uwalniania. Amoniak,

uwolniony do powietrza z mocznika, tworzy w atmosferze aerozol. W wyniku opadów atmosferycznych dochodzi do reakcji chemicznych i biochemicznych, które mogą skutkować negatywnym oddziaływaniem powstałych związków na środowisko glebowe i wodne. W konsekwencji następuje zakwaszenie wód i gleb oraz eutrofizacja naturalnych ekosystemów wodnych.

Jak wiele wysiłku i czasu kosztowała Pana praca nad doktoratem?

Nie ukrywam, że było to dla mnie spore wyzwanie, szczególnie że wymagało łączenia obowiązków służbowych z dodatkową, nową dla mnie działalnością. Działania w ramach doktoratu obejmowały m.in. udział w zajęciach dydaktycznych w Instytucie Agrofizyki, prace nad stworzeniem nowych formułacji na bazie mocznika Pulrea®, opracowanie metodologii i zaplanowanie badań własności fizykochemicznych, wykonanie dużej ilości pomiarów wielu właściwości fizykochemicznych, tj. średnica granul i rozkład granulometryczny, gęstość nasypowa w stanie luźnym i zagęszczonym, parametry syropowości, wytrzymałość pojedynczej granul, wytrzymałość złoza, tarcie o materiał konstrukcyjny, odporność na ścieranie, straty suszenia i zawartość wody, higroskopijność czy tendencja do zbrylania. Następnie analiza statystyczna wyników badań, szukanie odniesień literaturowych do otrzymanych wyników w celu ich przedyskutowania oraz napisanie i złożenie rozprawy doktorskiej. Zwieńczeniem tej drogi była publiczna obrona doktorska, która miała miejsce na początku września. Realizacja tego doktoratu nie byłaby możliwa, gdyby nie wsparcie, jakie otrzymałem – mam tu na myśli wsparcie merytoryczne, jak również wyrozumiałość i przychylność do prowadzenia działań i badań w ramach doktoratu przez moich przełożonych. Chciałbym im w tym miejscu za to serdecznie podziękować. Dziękuję również moim współtowarzyszom w tej przygodzie doktorskiej: Marcie Klimczyk, Monice Wesołowskiej i Jankowi Rymarczykowi za niezliczone dyskusje, „burze mózgów” i wzajemne wsparcie na całej drodze oraz wszystkim wspierającym mnie mentalnie i duchowo.

Co było najtrudniejsze w realizacji doktoratu wdrożeniowego?

Wydaje mi się, że najtrudniejsze było pogodzenie obowiązków służbowych z zaangażowaniem w doktorat i momentami duża intensywność działań. Tym bardziej że część badań musiała być prowadzona ściśle z ustalonym reżimem czasowym. W ramach obowiązków służbowych zajmuję się obszar



rem wodorowo-amoniakalnym, a w ramach doktoratu rozwijałem swoją wiedzę o obszar nawozów. Nawozy mocznikowe, procesy mikrobiologiczne zachodzące w glebie, metody ograniczania emisji amoniaku, tworzenie roztworów powlekających i ich nakładanie, czy prowadzenie badań właściwości fizykochemicznych to była dla mnie nowa rzeczywistość. Poza tym świat nauki rządzi się swoimi prawami, często nacisk kładzie się na inne aspekty, np. obszerną analizę statystyczną otrzymanych wyników, zapewnienie prawidłowości i powtarzalności procedur pomiarowych, dogłębną analizę literaturową w rozważanym temacie. Specyficzny jest też sposób i styl pisanie publikacji naukowych czy np. rozprawy doktorskiej.

Jak duże szanse widzi Pan na wdrożenie obronionego doktoratu?

W ramach prowadzonych działań wspólnie z pozostałymi doktorantami, opracowano własną formułację na bazie mocznika Pulrea® z dodatkiem inhibitora ureazy. Produkt z inhibitorem zweryfikowano pozytywnie w skali przemysłowej podczas prób technologicznych na instalacji mocznika na Wydziale Mocznika.

W ramach prowadzonych działań wspólnie z pozostałymi doktorantami, opracowano własną formułację na bazie mocznika Pulrea® z dodatkiem inhibitora ureazy. Produkt z inhibitorem zweryfikowano pozytywnie w skali przemysłowej podczas prób technologicznych na instalacji mocznika na Wydziale Mocznika. W badaniach prowadzonych w ramach mojego doktoratu wykazano,

że cechuje się on akceptowalnymi właściwościami fizykochemicznymi. Ponadto, w ramach badań prowadzonych przez kolegę Janka Rymarczyka wykazano, w doświadczeniu inkubacyjnym i wazonowym, istotnie niższą emisyjność amoniaku tego nawozu w zastosowaniu rolniczym. Także, z mojego punktu widzenia, istnieje potencjał dla wdrożenia tego rozwiązania, natomiast jest wiele innych czynników, wpływających na decyzję o jego zastosowaniu.

Doktorat wdrożeniowy to w dużym stopniu samodzielna i ciężka praca, ale jak Pan wspominał – miał też wsparcie zespołu.

W ramach edycji Doktoratu Wdrożeniowego, w której brałem udział, w Instytucie Agrofizyki były realizowane 4 doktoraty w tematyce nawozów o obniżonej emisji amoniaku, 3 związane z badaniami emisji amoniaku: z nawozów granulowanych z dodatkiem inhibitora ureazy, otoczkowanych oraz z nawozów płynnych, a jeden ukierunkowany na weryfikację własności fizykochemicznych nowo opracowanych nawozów. Dzięki takiemu podejściu możliwe było opracowanie i przebadanie szerokiego spektrum modyfikacji nawozów – od otoczek i inhibitorów z nawozami stałymi po dodatki do nawozów płynnych. Jeszcze raz dziękuję Marcie, Monice i Jankowi za współpracę i wzajemne wspieranie się. Chciałbym podziękować też Panu Lechowi Schimmelpfennigowi, który sprawował rolę opiekuna merytorycznego z ramienia przemysłu od samego początku doktoratu. Ogromne wyrazy wdzięczności składam również Panu Krzysztofowi Dziubie, za podjęcie się roli promotora mojej rozprawy doktorskiej, wsparcie merytoryczne oraz dużą dozę wyrozumiałości jako mojego bezpośredniego przełożonego.

Jakie to uczucie obronić doktorat i czego wypada Panu życzyć na kolejne lata zawodowe w naszej Spółce?

Przede wszystkim ogromna radość i ulga, że postawiony cel został zrealizowany. Czuję się ukontentowany, gdyby wykonana praca nie poszła na marne, lecz przyczyniła się do wprowadzenia na rynek nowego produktu. Mam odczucie, że znacząco wzrosła moja wiedza i doświadczenie w zakresie efektywnego prowadzenia prac B+R, co może być wykorzystane dla usprawnienia obecnych technologii i realizacji nowych, innowacyjnych projektów. Chciałbym też bardzo, by moje zaangażowanie w doktorat w sprawie istotnej dla firmy, uznany za wyróżniający się, zostało dostrzeżone i docenione przez Spółkę.

Dziękuję za rozmowę.

Systemy czasu pracy

 Kornelia Przygoda

O tegorocznych zmianach w kodeksie pracy, prawidłowym planowaniu urlopów oraz obowiązujących w Grupie Azoty Police systemach czasu pracy rozmawiamy z Kierownikiem Działu Zarządzania Zasobami Ludzkimi, Magdaleną Ostrowską.



Magdo, jakie systemy czasu pracy funkcjonują w naszej Spółce? Zgodnie z Zakładowym Układem Zbiorowym Pracy z dnia 01.09.2011 r. w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A., obowiązują następujące systemy i rozkłady czasu pracy:

1. System podstawowy, w którym obowiązuje praca nieprzekraczająca 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin na tydzień w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy:

- rozkład czasu pracy dwuzmianowy – przewidujący zmienną porę wykonywania pracy od poniedziałku do piątku według grafiku,
- rozkład czasu pracy trzymianowy (5bop) – przewidujący zmienną porę wykonywania pracy, z możliwością pracy w każdym dniu tygodnia według grafiku,

- rozkład czasu pracy dwuzmianowy (3bop) – przewidujący zmienną porę wykonywania pracy, z możliwością pracy w każdym dniu tygodnia według grafiku.
- 2. **System równoważnego czasu pracy, w którym obowiązuje praca do 24 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy, a przedłużony wymiar dobowy jest rekompensowany krótszym dobowym wymiarem czasu pracy w niektórych dniach lub dniami wolnymi od pracy:**
 - rozkład czasu pracy jednozmianowy – przewidujący zmienne godziny rozpoczęcia i zakończenia pracy, z możliwością pracy od poniedziałku do niedzieli według grafiku,
 - rozkład czasu pracy zmianowy – przewidujący zmienną porę wykonywania pracy przez 12 godzin, z możliwością pracy w każdym dniu tygodnia według grafiku,
 - rozkład czasu pracy zmianowy – przewidujący zmienną porę wykonywania pracy przez 24 godziny, z możliwością pracy w każdym dniu tygodnia według grafiku.

Co oznacza określenie ruchomy czas pracy?

Ruchomy czas pracy polega na ustaleniu różnych godzin rozpoczęcia czasu pracy w dniach, które są dniami roboczymi lub też przedziału czasu, w którym pracownik decyduje o godzinie rozpoczęcia pracy. Zgodnie z § 9 ZUZP Grupy Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A., dla pracowników Spółki zatrudnionych w systemie podstawowym z jednozmianowym rozkładem czasu pracy, wprowadzony został ruchomy czas pracy pozwalający rozpoczynać pracę w przedziale czasowym od 06:00 do 08:00 i kończyć odpowiednio po 8 godzinach pracy w przedziale czasowym od 14:00 do 16:00.

Czym jest doba pracownicza? Jakich zasad jako pracownicy powinniśmy przestrzegać, jeśli chodzi o nasz czas pracy?

Doba pracownicza obejmuje 24 kolejne godziny, poczynając od godziny, w której pracownik rozpoczyna pracę zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Pracownikowi przysługuje w każdej dobie prawo do co najmniej 11 godzin nieprzerwanego odpoczynku dobowego. Należy pamiętać również o co najmniej 35-godzinnym nieprzerwanym odpoczynku tygodniowym dla każdego pracownika. Tydzień pracowniczy liczony jest jako 7 kolejnych dni kalendarzowych, poczynając od pierwszego dnia okresu rozliczeniowego.

Czym są okresy rozliczeniowe? Czy każdego roku wypadają w tym samym czasie? Jakie znaczenie mają one dla pracowników?

Okres rozliczeniowy to ustalony przez pracodawcę przedział czasu, w ramach którego ustala on wymiar i rozkład czasu pracy. Z upływem okresu rozliczeniowego pracodawca dokonuje rozliczenia faktycznie wykonanej pracy, zwłaszcza pracy nadliczbowej. W Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. obowiązują następujące okresy rozliczeniowe:

- dla pracowników Spółki zatrudnionych w systemie podstawowym z jedno- i dwuzmianowym rozkładem czasu pracy – czteromiesięczny okres rozliczeniowy czasu pracy;
- dla pracowników zatrudnionych w systemie podstawowym z dwuzmianowym rozkładem czasu pracy (3bop) oraz z trzymianowym rozkładem czasu pracy (5bop) – 16-tygodniowy okres rozliczeniowy czasu;
- dla pracowników zatrudnionych w systemie równoważnego czasu pracy – 3-miesięczny okres rozliczeniowy.

W naszej Spółce obowiązują DDW – dodatkowe dni wolne. Kto może z nich korzystać?

Pracownikom zatrudnionym w systemie podstawowym z jednozmianowym i dwuzmianowym rozkładem czasu pracy z pracą od poniedziałku do piątku oraz w systemie równoważnego czasu pracy wprowadzono 10 dodatkowych dni wolnych od pracy, które należy wykorzystać w danym roku kalendarzowym, bez możliwości zmiany tego terminu na późniejszy.

Jesteśmy w trakcie planowania urlopów wypoczynkowych na rok 2024. Czy konieczne jest zaplanowanie dwutygodniowego wolnego? Jak prawidłowo zaplanować wolno?

Planowanie urlopów wypoczynkowych w Spółce odbywa się na podstawie przepisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy obowiązującego w Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. od dnia 01.09.2011 r. oraz przepisów Kodeksu Pracy. W planie urlopów wypoczynkowych na 2024 rok należy zaplanować zarówno urlop bieżący przysługujący nam w 2024 roku, z wyłączeniem 4 dni urlopu na żądanie, jak i urlop zaległy, tj. za lata 2023 i wcześniejsze. Pamiętajmy, że zgodnie z art. 162 Kodeksu Pracy, co najmniej jedna część wypoczynku powinna trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych. Obliczając długość tego okresu, należy brać pod uwagę wszystkie następujące po sobie kolejno dni, a więc nie tylko dni robocze, ale także niedziele, święta i inne dni wolne od pracy.

W Grupie Azoty Police funkcjonuje zarządzanie dotyczące okazjonalnej pracy zdalnej. Kto i na jakich zasadach może skorzystać z takiej formy pracy?

Praca zdalna może być wykonywana okazjonalnie, na wniosek pracownika, złożony w postaci papierowej lub elektronicznej, w wymiarze nieprzekraczającym 24 dni w roku kalendarzowym. Okazjonalna praca zdalna może być świadczona przez pracownika, jeśli jego zakres obowiązków i zakres czynności oraz zakres działalności i organizacja pracy komórki organizacyjnej, w której pracownik świadczy pracę, pozwalają na wykonywanie przypisanych pracownikowi czynności i obowiązków poza siedzibą pracodawcy.

W Grupie Azoty Zakłady Chemiczne „Police” S.A. powyższe zostało uregulowane Zarządzeniem Prezesa Zarządu – Dyrektora Generalnego nr 07/2023 z dnia 05.04.2023 r.

2023 rok przyniósł sporo ważnych zmian w kodeksie pracy. Co istotnego się zmieniło?

Od 26 kwietnia 2023 r. na podstawie dyrektyw unijnych tzw. dyrektywy work life balance oraz dyrektywy ws. przejrzystych i przewidywalnych warunków pracy, wprowadzone zostały zmiany do Kodeksu pracy, które dotyczą m.in. nowych uprawnień dla pracowników, zmian w zakresie umów o pracę, a także uprawnień pracowników i członków ich rodzin. Oto najważniejsze z nich:

Zgodnie z art. 1821a Kodeksu pracy, pracownicy – rodzice dziecka, mają prawo do urlopu rodzicielskiego w celu sprawowania opieki nad dzieckiem. Jednak należy pamiętać, że każdemu z pracowników-rodziców dziecka przysługuje wyłączone prawo do 9 tygodni urlopu rodzicielskiego, a prawa tego nie można przenieść na drugiego z rodziców dziecka.

Zgodnie z art. 1823 Kodeksu pracy, skrócony został okres, w którym pracownik – ojciec dziecka może skorzystać z urlopu ojcowskiego. Zgodnie z powyższym pracownik – ojciec ma prawo do urlopu ojcowskiego w wymiarze do 2 tygodni, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez dziecko 12 miesiąca życia.

Zgodnie z art. 148¹ § 1 Kodeksu pracy, pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy z powodu rodzinnych spowodowanych chorobą lub wypadkiem, jeżeli jest niezbędna natychmiastowa obecność pracownika, w wymiarze 2 dni lub 16 godzin, z zachowaniem prawa do połowy wynagrodzenia. Pracodawca jest obowiązany udzielić zwolnienia na wniosek pracownika zgłoszony najpóźniej w dniu korzystania z tego zwolnienia, w terminie wskazanym przez pracownika. Mając na uwadze intencję ustawodawcy, wydaje się, że chodzi tu o sytuację, gdy choroba/wypadek przydarza się członkowi rodziny pracownika, a nie samemu pracownikowi. I raczej powinny być to sytuacje nadzwyczajne, pilne, nieplanowane.

Zgodnie z art. 1731 Kodeksu Pracy, pracownikowi przysługuje w ciągu roku kalendarzowego urlop opiekuńczy, w wymiarze 5 dni, w celu zapewnienia osobistej opieki lub wsparcia osobie będącej członkiem rodziny, lub zamieszkującej w tym samym gospodarstwie domowym, która wymaga opieki lub wsparcia z poważnych względów medycznych. 5 dni na rok kalendarzowy to maksymalny wymiar tego rodzaju urlopu. Można z niego korzystać w dniach, po jednym dniu lub 2 dni od razu, w zależności od potrzeb pracownika. Przepisy Kodeksu pracy nie zastrzegają, że urlop ten jest udzielany jednorazowo. Ma on bowiem służyć doraźnie, w razie konieczności zajęcia się członkiem rodziny. Za czas urlopu opiekuńczego pracownik nie zachowuje prawa do wynagrodzenia.

Dziękuję za rozmowę.

Każdy może pomóc

Alicja Derej

W 2017 roku do Grupy Azoty ZAK zawitał pierwszy defibrylator AED. Od tamtej pory w zakładzie rozmieszczono ich już 34. I nie jest to nasze ostatnie słowo.



AED (z angielskiego Automated External Defibrillator) to automatyczny defibrylator zewnętrzny. Jest najnowszą odmianą defibrylatorów i może być obsługiwany przez osoby bez wykształcenia medycznego.

Szanse na uratowanie osoby, u której doszło do nagłego zatrzymania krążenia (NZK), zależą od tego, czy świadek zdarzenia podejmie resuscytację krążeniowo-oddechową (RKO). Pozwala ona na zachowanie przepływu utlenowanej krwi, by nie dopuścić do nieodwracalnego uszkodzenia mózgu. Aby jednak przywrócić prawidłowy rytm serca, należy jak najszybciej przeprowadzić defibrylację. Wykazano, że jej skuteczność sięga 90% w pierwszej minucie od zatrzymania krążenia, a z każdą kolejną minutą maleje o 10%. Średni czas dotarcia zespołu ratownictwa medycznego od wezwania do wykonania przez niego pierwszej defibrylacji wynosi od 8 do 11 minut. Dlatego pojawiła się potrzeba rozpowszechnienia zautomatyzowanych defibrylatorów zewnętrznych.

Każdy może obsłużyć AED

W przypadku podejrzenia zatrzymania akcji serca świadkowie zdarzenia powinni rozpocząć ręczną resuscytację krążeniowo-oddechową, wezwać zespół ratownictwa medycznego i jak najszybciej przygotować defibrylator do użycia.

Na wszystkich AED umieszczony jest w widocznym miejscu wskaźnik stanu gotowości, informujący o sprawności technicznej urządzenia. Nowa, w pełni naładowana bateria umieszczona w urządzeniu może dostarczyć nawet do 400 wyładowań, czyli ok. 8 godzin ciągłej pracy. Po włączeniu defibrylator sam dokonuje analizy rytmu serca i konieczności defibrylacji oraz udziela wskazówek dotyczących kolejnych wymaganych czynności. Ważnym elementem każdego AED jest zestaw samoprzylepnych elektrod, które po naklejeniu na klatkę piersiową pacjenta monitorują rytm serca i dostarczają



energię elektryczną. Na każdej elektrodzie znajduje się rysunek pokazujący, jak prawidłowo umieścić je na klatce piersiowej.

Program PAD dla ratowania życia

Według aktualnych wytycznych standardem, do którego powinno się dążyć, jest wykonanie ulicznej defibrylacji w czasie nie większym niż 5 minut od utraty przytomności przez osobę z nagłym zatrzymaniem krążenia. Pomóc ma zainicjowany przez Europejską Radę Resuscytacji Program Publicznego Dostępu do Defibrylacji (PAD). Inicjatywa, do której dołącza coraz więcej instytucji i organizacji, ma na celu zwiększenie dostępności zautomatyzowanych defibrylatorów zewnętrznych w miejscach publicznych oraz zachęcenie świadków NZK do podejmowania resuscytacji krążeniowo-oddechowej z ich wykorzystaniem. Wdrożenie w danym miejscu programu PAD to nie tylko zakup AED – program obejmuje również tak ważne kwestie, jak szkolenie w zakresie podstaw resuscytacji i obsługi defibrylatora, stworzenie planu reagowania na wypadek

zaistnienia potrzeby użycia AED w danym miejscu, wyznaczenie osoby odpowiedzialnej za utrzymanie sprawności technicznej urządzenia.

Liczy się inicjatywa

W Grupie Azoty ZAK instruktaż z obsługi defibrylatora wpisany jest w program okresowych szkoleń BHP w zakresie udzielania pierwszej pomocy. Dodatkowo w miejscach, gdzie pojawia się nowy AED, każdorazowo prowadzi się dedykowane szkolenie z jego obsługi. Każdy automatyczny defibrylator zewnętrzny ma również swojego opiekuna, a centralnie nadzorowane są przez Dział Zaopatrzenia.

Każdy pracownik może wyjść z inicjatywą zakupu kolejnego AED. Właściciel obiektu powinien omówić taką potrzebę, kontaktując się z Działem Zaopatrzenia lub Działem BHP. W ostatnich latach część automatycznych defibrylatorów zewnętrznych zakupiono w ramach funkcjonującego w spółce Budżetu Inicjatyw Pracowniczych. Podsumowując, każdy może pomóc!



Do oznakowania miejsc, gdzie dostępne są AED, stosuje się międzynarodowy logotyp AED. W Europie przedstawia on symbol serca w kolorze białym na zielonym tle z przechodzącą przez nie błyskawicą. W połączeniu ze strzałkami znaki takie wskazują, gdzie należy się udać, aby dotrzeć do urządzenia ratującego życie.

Pracownik Grupy Azoty laureatem konkursu „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”

Pan Zbigniew Kotowski, pracownik Wydział Kwasu Fosforowego w Grupie Azoty Police został laureatem konkursu regionalnego „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”. Organizowany przez Państwową Inspekcję Pracy konkurs ma na celu promowanie działalności społecznych inspektorów pracy, którzy mają realny wpływ na poprawę stanu BHP oraz ochrony uprawnień pracowniczych w swoich zakładach.



Kryteria oceny w konkursie „Najaktywniejszy Społeczny Inspektor Pracy”

Komisja konkursowa, złożona z przedstawicieli okręgowego inspektoratu pracy, Forum Związków Zawodowych, Ogólnopolskiego Porozumienia Związków Zawodowych oraz NSZZ „Solidarność” ocenia zgłoszenia w czterech kategoriach:

1. Działania społecznych inspektorów pracy w zakresie poprawy stanu bhp.
2. Realizacja uprawnień SIP.
3. Rezultaty działalności SIP na rzecz poprawy stanu bhp.
4. Działania SIP na rzecz zapewnienia przez zakład prawnej ochrony pracy, ze szczególnym uwzględnieniem inicjatyw podejmowanych na rzecz zatrudniania pracowników zakładu na podstawie stosunku pracy zamiast na umowach cywilnych.

Panie Zbigniewie, przede wszystkim gratuluję tytułu Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy w naszym województwie! Skąd pomysł na udział w konkursie?

Do konkursu na Najaktywniejszego Społecznego Inspektora Pracy do Państwowej Inspekcji Pracy zostałem zgłoszony przez NSZZ Solidarność Zakładów Chemicznych Police oraz Społecznego Zakładowego Inspektora Pracy pana Andrzeja Rogowskiego.

Od ilu lat pełni Pan funkcję Wydziałowego Społecznego Inspektora Pracy i jaki obszar Panu podlega?

Funkcję Wydziałowego Społecznego Inspektora Pracy na Wydziale Kwasu Fosforowego w Jednostce Biznesowej Nawozy Grupy Azoty Police pełnię od siedmiu lat.

Dlaczego podjął się Pan tego wyzwania?

Zdecydowałem się na pełnienie tej funkcji częściowo po namowach kolegów, ale w szczególności w celu poprawienia bezpieczeństwa i higieny pracy, warunków socjalnych oraz z chęci niesienia pomocy innym pracownikom.

Jakie obowiązki pełni Pan jako SIP?

Do moich obowiązków jako SIP należy kontrolowanie przestrzegania przepisów

prawa ogólnie obowiązującego, ale też wewnątrzzakładowego. Biorę udział w corocznych przeglądach warunków pracy i sporządzam z nich stosowne dokumenty. Uczestniczę w komisjach powypadkowych, zmierzających do ustalenia wypadku, a następnie likwidacji przyczyn powstania wypadku i ich zapobieganiu. Uczestniczę także w szkoleniach i warsztatach podnoszących kwalifikacje z zakresu wiedzy BHP. Biorę udział w procesie sporządzania ryzyka zawodowego. Do moich obowiązków należy nieustanne kontrolowanie i monitorowanie warunków pracy oraz wszelkich zagrożeń życia i zdrowia pracowników. A także wiele innych zadań.

Zapytam przewrotnie – po co w ogóle wybieramy społecznych inspektorów?

Wybór Społecznego Inspektora Pracy ma na celu przede wszystkim monitorowanie i zapewnienie przez zakład pracy bezpiecznych warunków pracy oraz ich przestrzeganie.

Czy dzięki Pana interwencjom udało się poprawić warunki pracy na Pana wydziale? Proszę wymienić najważniejsze inicjatywy...

Na wydziale Kwasu Fosforowego, gdzie jestem Wydziałowym SIP, w ostatnim okresie udało mi się doprowadzić do wyremontowania kilku sterowni, szatni, pomieszczeń

sanitarnych, jak i socjalnych. Naprawione zostały miejsca zagrożone postępującą korozją tj. podesty i kratki Wema na zbiornikach i schodach. Wymieniono na magazynach przestarzałe oświetlenie i zastąpiono go nowszym, energooszczędnym oraz częściowo naprawiono stare. Taki skutecznych działań mam bardzo dużo.

Jakie umiejętności, ale także cechy charakteru powinien mieć skuteczny Społeczny Inspektor Pracy?

Moim zdaniem SIP powinien być pomocny, konsekwentny, kreatywny, zaangażowany i dążący do wyznaczonego celu.

Czy poza spełnianiem się jako społecznik ma Pan inne zainteresowania, którym poświęca Pan czas po pracy?

Poza pracą i pełnieniem funkcji Wydziałowego Społecznego Inspektora Pracy interesuję się sportem, a w szczególności siatkówką, w którą grywam dwa razy w tygodniu. W chwilach wolnych zajmuję się rękodziełem, tworząc różne ozdoby świąteczne. Lubię również korzystać z kultury, chodzę do opery, teatru czy filharmonii.

Jeszcze raz gratuluję zdobytego tytułu. Dziękuję za rozmowę.

Ćwiczenia pod kryptonimem „ZAK 2023”

22 listopada 2023 r. na terenie Grupy Azoty ZAK odbyły się ćwiczenia praktyczne dotyczące działań ratowniczo-gaśniczych na terenie zakładu dużego ryzyka wystąpienia poważnej awarii przemysłowej. W ćwiczeniach brała udział jednostka ratownictwa chemicznego Spółki wspólnie z jednostkami Państwowej i Ochotniczej Straży Pożarnej.



W związku z tym, że nasze zakłady są zakładami dużego ryzyka, mamy obowiązek opracowania wewnętrznego planu operacyjno-ratowniczego, natomiast Komenda Wojewódzka PSP w Opolu odpowiada za plan zewnętrzny. Na potrzeby ćwiczeń weryfikujących te plany zakładamy różne scenariusze, które mogłyby wystąpić podczas awarii. Dzisiejszy był związany między innymi z rozszczelnieniem rurociągu z amoniakiem – tłumaczył Tadeusz Tomanek, kierownik Działu Ratownictwa Chemicznego w Grupie Azoty ZAK.

- W ćwiczeniach wzięł udział zakładowy Dział Ratownictwa Chemicznego, Państwowa Straż Pożarna w Kędzierzynie-Koźlu, Grupa Specjalistyczna Ratownictwa Chemiczno-Ekologicznego z Opola oraz jednostki z Ochotniczych Straży

Ćwiczenia sprawdzające realizację planu wewnętrznego i zewnętrznego odbywają się w Grupie Azoty ZAK raz na trzy lata i służą poprawie bezpieczeństwa pracowników i społeczności lokalnej.

Pożarnych z powiatu kędzierzyńsko-kozielskiego. W sumie około 120 osób i 45 wozów strażackich – powiedział Jarosław Nossek, komendant jednostki ratowniczej w Grupie Azoty ZAK.

- Ćwiczenia pod kryptonimem „ZAK 2023” pozwoliły nam przećwiczyć różne scenariusze

na wypadek ewentualnej awarii. Dzięki temu mamy już wypracowane pewne działania i wyciągnięte wnioski na przyszłość – dodał starszy sekcyjny Adriana Malina z zespołu prasowego opolskiego komendanta wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej.

W ZAK-u święta trwają cały grudzień!

 Estera Antoszczuk

Śniegu co niemiara, renifery na czterech – nie łapach, a kołach i wierni pomocnicy, czyli elfy. Krajobrazy rodem z bieguna północnego po raz kolejny pojawiły się w kędzierzyńskiej spółce, podczas cyklicznego świątecznego wydarzenia.

W Grupie Azoty ZAK już po raz jedenasty odbyła się akcja „10 metrów słodkości”. Każdą z edycji inicjatywy charakteryzuje chęć niesienia pomocy najbardziej potrzebującym. Ogromna liczba świątecznych paczek z darami zebranymi przez naszych kolegów i koleżanki ponownie powędrowała do lokalnych organizacji opiekuńczych. Tegoroczna trasa wydarzenia obejmowała 8 przystanków na terenie Grupy Azoty ZAK, na których pracownicy z danego wydziału mogli przekazać stworzone własnoręcznie paczki słodkości. Na każdego z obecnych czekał świąteczny barszcz z pierogami, a w tle rozbrzmiewały świąteczne melodie. Zbierający podarunki Mikołaj wraz z pomocnikami, jak co roku, dbali o świąteczną atmosferę. Finał akcji miał miejsce przy firmowej choince, gdzie dla zgromadzonych wystąpili śpiewający wychowankowie Miejskiego Ośrodka Kultury w Kędzierzynie-Koźlu.



ZAK-owi pomocnicy świętego Mikołaja

W tym roku beneficjentami akcji „10 metrów słodkości” zostały następujące organizacje opiekuńcze:

- Świetlica Socjoterapeutyczna „Arka” przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Diecezji Opolskiej
- Świetlica socjoterapeutyczna „Brzdąc” przy Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich Diecezji Opolskiej
- Stowarzyszenie Rodzin i Przyjaciół Autystów „Mały Książę” w Kędzierzynie-Koźlu
- Środowiskowy Dom Samopomocy Promycek
- Dom Dziecka w Kędzierzynie-Koźlu
- Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne w Walcach

Górnik z Kopalni Siarki w Osieku z wizytą w szkole w Połańcu

 Agnieszka Kuraś

Dlaczego na mundurze górniczym jest 29 guzików? Co to jest czako i co oznaczają różne kolory pióropuszy na górniczych czapkach? Między innymi odpowiedzi na te pytania poznali uczniowie Szkoły Podstawowej w Połańcu podczas wizyty górnika z Kopalni Siarki w Osieku w ramach obchodów barbórkowych.

Grudzień to miesiąc, który kojarzy się nie tylko z Mikołajem, świętami Bożego Narodzenia, ale także ze Świętem Górników. Z tej okazji uczniów w Szkole Podstawowej w Połańcu odwiedził Norbert Seremak, górnik z Kopalni Siarki w Osieku Grupy Azoty Kopalnie i Zakłady Chemiczne Siarki Siarkopol.

W spotkaniu udział wzięli uczniowie z klas I-VI. W sumie ponad 80 dzieci miało okazję wzbogacić swoją wiedzę na temat pracy górnika i tego, w jaki sposób wydobywana jest siarka w Kopalni Siarki w Osieku. Była to również okazja do obejrzenia galowego stroju górnika i przymiernenia górniczego czako. Uczniowie



poznali historię życia św. Barbary, patronki górników, ale też hutników, marynarzy, rybaków i wielu innych. Z zacięciem wysłuchali opowieści i chętnie pytali górnika o wydarzenia z życia kopalni i ciekawostki związane z górni-



czą pracą. Na zakończenie uczestnicy „lekcji z górnikiem” otrzymali materiały informacyjne, kolorowanki z górnikiem oraz górnicze czako do samodzielnego wykonania.

Grupa Azoty Police fundatorem 10. edycji Paczki dla Rodaka i Bohatera na Kresach

 Kornelia Przygoda

1900 paczek z żywnością, kosmetykami, chemią gospodarczą i materiałami szkolnymi udało się przygotować i przekazać przed świętami Bożego Narodzenia dla naszych rodaków z Kresów Wschodnich. A wszystko dzięki Fundacji Polskich Wartości oraz wielu wolontariuszom, wśród których nie zabrakło przedstawicieli Grupy Azoty Police – fundatora akcji.

W akcji pakowania darów na terenie 14. Zachodniopomorskiej Brygady Obrony Terytorialnej policką Spółkę reprezentowali Prezes Zarządu Mariusz Grab oraz Wiceprezesi Stanisław Kostrubiec i Michał Siewierski.

– Paczka dla Rodaka i Bohatera na Kresach to akcja, w którą włączamy się każdego roku. Robimy to nie tylko z poczucia obowiązku, ale przede wszystkim z chęci niesienia pomocy tym, którzy tego wsparcia potrzebują najbardziej. To przede wszystkim ubodzy seniorzy i osoby samotne, a także rodziny w trudnej

10. edycja akcji była okazją do podsumowania dotychczasowych działań i podziękowania tym, którzy od lat wspierają Fundację. Pamiątkowa statuetka trafiła m.in. do Grupy Azoty Police.

sytuacji materialnej, których los często nie szczędził – podkreślił Prezes Zarządu Mariusz Grab. Jeszcze tego samego dnia, po umieszczeniu wszystkich kartonów w tirze, paczki wyruszyły na Litwę i Łotwę. 24 tony produktów trafiły do naszych rodaków, którzy pomimo



trudu życia pielęgnują polskość w swoich sercach i domach. Pomoc trafiła również do szkół i ośrodków zrzeszających Polaków.

 Kornelia Przygoda

Grupa Azoty Police partnerem konkursu „Superbohaterowie w laboratorium”

Laptopy, tablety i głośniki to niektóre z nagród ufundowanych przez Grupę Azoty Police w konkursie „Superbohaterowie w Laboratorium” – nakręć i pokaż nam swój eksperyment, w którym udział wzięło 100 uczestników.

Konkurs polegał na nagraniu filmu z przygodami uczniów w laboratorium chemicznym lub szkolnej pracowni. Materiał wideo miał prezentować reakcje chemiczne, zjawiska fizyczne lub działania najnowszych technologii, np. drukarek 3D. Celem konkursu, organizowanego przez Kuratorium Oświaty w Szczecinie była popularyzacja wiedzy m.in. o chemii i fizyce oraz rozwijanie potencjału twórczego wśród uczniów poprzez prowadzenie samodzielnych doświadczeń. Konkurs skierowany był do uczniów klas VII i VIII szkół podstawowych oraz uczniów szkół ponadpodstawowych. Uroczyste wręczenie nagród w Zachodniopomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Szczecinie odbyło się na początku grudnia. Grupę Azoty Police reprezentował podczas uroczystości Prezes Zarządu Mariusz Grab, który pogratulował uczniom ciekawych prac i przekazał nagrody laureatom.

– To budujące, gdy widzimy młodych, kreatywnych ludzi, lubiących eksperymentować, lubiących bawić się nauką. Mam nadzieję, że to zainteresowanie chemią i fizyką, z każdym rokiem będzie większe i kto wie, może w przyszłości ci młodzi na-



Organizatorzy konkursu:

Kuratorium Oświaty w Szczecinie oraz Wojewoda Zachodniopomorski, przy współpracy Wydziału Technologii i Inżynierii Chemicznej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie oraz Centrum Nauki „Cordis” w Świdwinie. Partnerem konkursu i fundatorem nagród była Grupa Azoty Police.

ukowcy, będą chcieli podjąć pracę w Grupie Azoty, wykorzystując swoją wiedzę zdobytą na kolejnych szczeblach edukacji. Nasza Spółka dysponuje Centrum Analiz Laboratoryjnych, które świadczy kompleksowe usługi analityczno-badawcze z profesjonalną i doświadczoną kadrą specjalistów

oraz nowoczesnym wyposażeniem laboratoryjnym. Mamy więc miejsce, gdzie można zdobywać doświadczenie, rozwijać swoje kompetencje i spełniać się zawodowo – podkreślił Prezes Zarządu Grupy Azoty Police Mariusz Grab.

Zakładowy Pchli Targ – 2. edycja za nami

 Kornelia Przygoda

Prawie 3200 zł i 5 EUR udało się zebrać podczas drugiej edycji akcji Zakładowy Pchli Targ, która odbyła się pod koniec listopada w Grupie Azoty Police. Zebrane środki – łącznie z dwóch edycji to ponad 6 000 zł – trafiły do Zachodniopomorskiego Hospicjum dla Dzieci i Dorosłych.

Nie wyrzucaj, daj drugie życie! Pod takim hasłem pracownicy Spółki po raz drugi włączyli się w akcję, przynosząc przedmioty codziennego użytku, które z różnych przyczyn były im zbędne.

Wśród nich nie zabrakło ozdób świątecznych, zabawek czy książek. Wszystkie zgromadzone fanty zostały wystawione na sprzedaż. Rzeczy, które podczas akcji nie znalazły nowych właścicieli, trafią do szczecińskiej Galerii Szpargałek, której dochód zasila liczne fundacje.



Z okazji Barbórki tłumnie oddawali krew

 Agnieszka Kuraś
Fot. archiwum własne

18 litrów drogiego daru życia – takim wynikiem zakończyła się ostatnia już w tym roku akcja krwiodawcza zorganizowana 20 listopada przez Klub HDK PCK „Krewniacy” działający przy Grupie Azoty Kopalnie i Zakłady Chemiczne Siarki „Siarkopol”.

W tej wyjątkowej akcji pod hasłem „Zbiórka krwi na Barbórkę” zorganizowanej z okazji tegorocznego Święta Górników krew oddało 40 krwiodawców. Akcja kolejny raz dedykowana była małym pacjentom leczonym na Oddziale Onkologii i Hematologii Dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Zespołowego w Kielcach. Tym razem „Krewniacy” pomagali 10-letniej Kornelii, u której zdiagnozowano ostrą białaczkę limfoblastyczną. Dziewczynka

wymaga wielokrotnych transfuzji krwi i preparatów krwiopochodnych.

Na uczestników, którzy podzielili się swoim cennym darem, czekały tego dnia niespodzianki przygotowane przez organizatorów i partnerów. Urząd Miasta i Gminy w Staszowie, Grupa Azoty Kopalnie i Zakłady Chemiczne Siarki „Siarkopol” S.A., Nadleśnictwo Staszów oraz lokalny gastronomiczny „Szamaburger” przekazali upominki, które rozlosowano wśród uczestników akcji.

Kolejna akcja krwiodawcza planowana jest na luty z okazji Walentynek.



Akcja krwiodawcza „Zbiórka krwi na Barbórkę” zorganizowana została w sali konferencyjnej Urzędu Miasta i Gminy w Staszowie

Hojni dawcy w Tarnowie

Zarząd Klubu Honorowych Dawców Krwi PCK im. T. Chałubińskiego przy Grupie Azoty S.A. informuje, że w roku 2023 przy wsparciu Zarządu Grupy Azoty S.A. zorganizował pięć akcji terenowych honorowego oddawania krwi na terenie Grupy Azoty S.A. W akcjach, które odbyły się w dniach: 09.02, 13.04, 06.07, 14.09, 20.11 pozyskano łącznie 87 300 ml krwi pełnej. Wszystkim dawcom, a także Zarządowi Grupy Azoty S.A. oraz Firmie Rigatoni Wojciech Tyburski za udzielone wsparcie serdecznie dziękujemy.

Czekamy na Was w przyszłym roku!



Podziękowania od Unii Tarnów za kolejny sezon współpracy

 Piotr Środawa

W siedzibie Grupy Azoty S.A. Prezes Zarządu Tomasz Hinc spotkał się z Prezesem ŻSSA Unia Tarnów Kamilem Góralem.

Spotkanie było okazją do podsumowania tegorocznej współpracy pomiędzy naszą spółką a tarnowskim klubem żużlowym.

Grupa Azoty aktywnie współpracuje z Unią Tarnów praktycznie od początku powstania sekcji. W sezonie 2023 zawarła umowy z Unią Tarnów Żużlową Sportową Spółką Akcyjną oraz z zawodnikami, w pełni zabezpieczając finansowo sportowy aspekt

funkcjonowania klubu. Ponadto w minionych rozgrywkach tarnowscy żużlowcy w zawodach ligowych występowali pod nazwą Grupa Azoty Unia Tarnów.

Dzięki wsparciu Grupy Azoty S.A. drużynie „Jaskółek” udało się poczynić sportowy progres i awansować do fazy play-off w rozgrywkach 2. Ligi Żużlowej.



Turniej Rozstawieniowy Ligi Wojewódzkiej Minisiatkówki ZZPS

 Kornelia Przygoda

Ostatni weekend listopada w Policach obfitował w zmagania młodych miłośniczek siatkówki.



W sobotę, 208 zawodniczek z 53 zespołów, pod okiem 21 trenerów na 10 boiskach rozegrało w sumie 150 meczów, walcząc o udział w kolejnym turnieju I ligi w kategorii trójek dziewcząt. Dzień później o awans do kolejnego turnieju w I lidze w kategorii czwórek walczyło 201 zawodniczek z 40 zespołów.

Organizatorem wydarzenia był Zachodniopomorski Związek Piłki Siatkowej w Szczecinie. Grupę Azoty Police reprezentowała podczas turnieju Pani Anna Tarocińska, Członek Zarządu, która pogratulowała udziału w turnieju wszystkim zawodniczkom, a zwyciężskim zespołom wręczyła medale i puchary.

Polifosanki zwyciężyły w XXVI Mistrzostwach Szczecina w Ergometrze Wioślarskim

 Kornelia Przygoda

Nasz Dream Team, czyli zespół w składzie: Agnieszka Cholewińska, Natalia Czerwińska, Agnieszka Muszkiet-Sobańska oraz Dominika Szalińska zajęł pierwsze miejsce w sztafecie żeńskiej 4 x 500 m na ergometrze wioślarskim.

Agnieszka Muszkiet-Sobańska wywalczyła także drugie miejsce w klasyfikacji indywidualnej kobiet w swojej kategorii wiekowej. Nasze koleżanki ciężko trenowały pod okiem Marka Kolbowicza, czterokrotnego Mistrza

Świata oraz Mistrza Olimpijskiego Igrzysk w Pekinie. Mogły także korzystać z siłowni naszych zakładowych strażaków. Jak widać, ciężka praca przyniosła świetne efekty. Gratulujemy! Biopolimerów. Event odbywał się w murach Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku.



Trzy kolory świąt

Święta Bożego Narodzenia to czas szczególny. Dla nas tradycyjnie to barszcz z uszkami, pierogi i wolne miejsce przy stole, a jak wyglądają święta w innych zakątkach świata? Zapytaliśmy o to zawodników Grupy Azoty ZAKSY Kędzierzyn-Koźle.



Andreas Takvam i Daniel Chitigoi
Daniel Chitigoi: W świątach liczy się duch, a nie kupowanie drogiech prezentów

Andreas Takvam – Norwegia

Jak wyglądają święta Bożego Narodzenia w Twoim rodzinnym domu w Norwegii?

Święta Bożego Narodzenia to wspólne spędzanie czasu z całą rodziną, dekorowanie choinki 23 grudnia i spożywanie potraw dzień później.

Jakie tradycyjne potrawy znajdują się na świątecznym stole?

Tradycyjne świąteczne danie w naszym regionie to mięso jagnięce.

Czy pamiętasz z dzieciństwa, z jakiego prezentu cieszyłeś się najbardziej?

Prezent, który prawdopodobnie najbardziej zapamiętałem, to narty zjazdowe na zimę.

Czy w Norwegii na Boże Narodzenie zawsze pada śnieg i czy organizujecie jakieś zabawy na śniegu?

Na północy Norwegii zawsze leży śnieg. Na południu, z którego pochodzę, jest trochę bardziej niestabilnie, ale przez większość

świąt jest śnieg. Kiedy byliśmy młodszy, zawsze jeździliśmy na nartach i całymi dniami bawiliśmy się na śniegu.

Czy mógłbyś złożyć życzenia świąteczne i noworoczne po norwesku?

Jeg ønsker alle en god jul.

Dziękuję za rozmowę.



Eric Shoji z Dawidem Smithem i Twanem Wiltenburgiem
Eric Shoji: Podczas świąt Bożego Narodzenia spędzamy dużo czasu z rodziną i przyjaciółmi, tymi z boiska również

Erik Shoji – Hawaje, Stany Zjednoczone

Podobno na Hawajach są tylko dwie pory roku: lato i Boże Narodzenie, jak u Ciebie w rodzinnym domu spędza się święta?

Święta Bożego Narodzenia to wyjątkowy czas na Hawajach. Ale masz rację, teraz nastąpiła poważna zmiana pogody. Podczas Świąt Bożego Narodzenia spędzamy dużo czasu z rodziną i przyjaciółmi. Głównie chodzimy na plażę!

U nas w Polsce święta kojarzą się ze śniegiem, a na Hawajach?

Na Hawajach nie ma śniegu, ale czasem pojawia się deszcz. Ogólnie pogoda jest piękna i dużo czasu spędzamy na świeżym powietrzu.

Czy pamiętasz jakieś święta szczególnie i dlaczego?

Pewnego razu odwiedziłem na święta rodzinę mojej mamy. Pochodzi z Dakoty Północnej, gdzie pogoda bardziej przypomina polską. Dlatego też podczas świąt Bożego Narodzenia dużo czasu spędziłem na śniegu.

Czy to prawda, że święty Mikołaj u was przyływa na desce surfingowej ubrany w hawajską koszulę i ciągną go delfiny?

Tak, to prawda. Święty Mikołaj lubi ciepłą pogodę, plażę i koktajle na plaży.

Czy mógłbyś złożyć życzenia świąteczne i noworoczne po hawajsku?

Mele kalikimaka a hau'oli makahiki hou!

Dziękuję za rozmowę.



Daniel Chitigoi – Rumunia

Co najbardziej lubisz w świątach? To, co najbardziej lubię w świątach Bożego Narodzenia, to atmosfera i rodzinne spotkania, które zawsze zajmują szczególne miejsce w moim sercu. Dla mnie święta Bożego Narodzenia to jedno z najpiękniejszych świąt w życiu. Jeśli spadnie śnieg, jest jeszcze lepiej. A jednym z najlepszych momentów jest zdobienie choinki z rodziną. To zawsze wyjątkowy moment.

Czy wierzysz w świętego Mikołaja?

Wierzę w ducha świętego Mikołaja, ale nie wierzę, że on istnieje. Chociaż zawsze mówię dzieciom, że on istnieje, żeby mogły poczuć radość z otrzymywania od niego prezentów, tak jak my wszyscy, gdy byliśmy dziećmi.

Kto w Twojej rodzinie przygotowuje potrawy świąteczne i jak się one nazywają?

Dania na Boże Narodzenie przygotowuje moja mama i babcia, zazwyczaj są to szefowe kuchni w domu. Moje ulubione potrawy to sarmale i sałata de boeuf (odpowiednio: rumuńskie gołąbki i sałatka jarzynowa z wołowiną – przyp. red.), dla mnie tradycyjne dania rumuńskie nie mają sobie równych, chciałbym, żeby każdy mógł ich spróbować.

Co byś chciał dostać pod choinkę w tym roku?

Nie jestem specjalnie pretensjonalny, więc cokolwiek dostanę, będę z tego zadowolony, bo w końcu w świątach liczy się duch, a nie kupowanie drogiech prezentów.

Czy mógłbyś złożyć życzenia świąteczne i noworoczne po rumuńsku?

W Rumunii Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku to: Cracun fericit Un an nou fericit.

Dziękuję za rozmowę.

Żużel oczami objawienia sezonu

Piotr Górecki

W ostatnim wydaniu Magazynu Grupy Azoty w 2023 roku naszym rozmówcą jest żużlowiec, zawodnik mistrza kraju Platinum Motoru Lublin Bartosz Bańbor. Wielu ekspertów uważa tego juniora za odkrycie minionego sezonu. Bartosz Bańbor jest już srebrnym medalistą Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski i Złotym Medalistą Drużynowych Mistrzostw Polski.



Bartosz, kiedy otrzymałeś swój pierwszy motor i jak zaczęła się Twoja przygoda z żużlem? Od dziecka jeździłem na różnych motorach. Moim pierwszym był pitbike. Dostałem go w wieku 6 lat. Na tych pitbike'ach jeździłem do dziś. Jeśli chodzi o początek przygody z żużlem to około 3 lata temu spróbowałem jazdy na małym torze, na żużlowce z silnikiem pitbike i od tego momentu wiedziałem, że jest to dyscyplina sportu dla mnie. Na duży tor żużlowy wyjechałem po raz pierwszy dwa lata temu – na dwieście pięćdziesiątce dokładnie – tutaj w Lublinie. Stało się to zupełnie przypadkowo. Dawid Lampart zabrał mnie na trening i tak ta przygoda się rozpoczęła.

Kto wzbudził w Tobie zainteresowanie tą dyscypliną sportu? Czy od samego początku byłeś nastawiony, że żużel będzie tą pasją, z którą się zwiążesz?

Myślę, że rodzice mieli duży wpływ na to. Pamiętam, że już od małego zabierali mnie na mecze, co sprawiło, że zaraziłem się tą pasją. Już od małego chciałem jeździć na żużlu, ale rodzice nie do końca chcieli się na to zgodzić. Czerpałem więc dużo radości z jazdy na pitbike'ach. Potem zacząłem jeździć na motocrossie, ale tak naprawdę nie miałem tego w głowie, by zostać zawodowym żużlowcem, bo miałem też inne pasje. Wygrała jednak ta z dzieciństwa.

Ile pracy kosztowało Cię, by dojść do tego miejsca w którym się znajdujesz? Jeździsz w zespole Mistrza Polski. Lepiej trafić się chyba nie dało?

Na pewno nie mogłem trafić do lepszego klubu. Muszę jednak zaznaczyć, że samo to nie przyszło, bo musiałem włożyć wiele ciężkiej pracy, by mnie zauważono i dostrzeżono mój potencjał. Teraz mogę być tylko szczęśliwy, że mogę się ścigać z najlepszymi.

MISTRZOWSKIE WEJŚCIE

Minęło już kilka miesięcy od zdobycia tytułu drużynowego Mistrza Polski. Jak smakowało pierwsze seniorskie trofeum dla juniora Platinum Motoru Lublin? Pierwszy finał i od razu złoty medal. Tego na pewno się nie zapomina...

To było bardzo ciekawe doświadczenie. Przed finałem sporo pracy z zespołem włożyłem w mentalne przygotowanie. Chciałem podejść do tych zawodów, jak do każdego innego startu i nie wywierać na siebie nadmiernej presji. Udało się to zrobić, a złoty medal smakował świetnie. Bardzo się cieszę, że dołożyłem do tego swoją cegiełkę i mogę być częścią tak wielkiego sukcesu.

Niesamowite było Twoje wejście do PGE Ekstraligi. Z początku to Kacper Grzelak był partnerem Mateusza Cierniaka w biegach juniorskich, a Ty czekałeś cierpliwie na swoje szanse i chyba sam przynasz, że je wy-

korzystałeś w 100%, bo średnia w okolicy punktu na bieg dla debutanta musi cieszyć? Zgadza się. Ciężko pracowałem i wywalczyłem sobie to miejsce w składzie. Nie będę ukrywał, że wielokrotnie suszyłem głowę trenerowi mówiąc, czy nie mógłbym wystartować, w którymś biegu. Kontuzje kolegów z drużyny sprawiły, że swój debiut w ekstralidze zaliczyłem szybciej niż zakładaliśmy. Otrzymałem szansę by się rozjeździć i złapałem formę na koniec sezonu.

Jak mentalnie przygotowujesz się do każdego z ekstraligowych spotkań?

Pracuję na co dzień z Norikiem Koczarianem i to dzięki jego metodom, które przepracowujemy, jestem gotowy mentalnie do każdego biegu.

Z każdym meczem zyskiwałeś na popularności, prezentując znakomitą i waleczną jazdę, a kibice z pewnością powracając do minionego sezonu wciąż wspominają, jak choćby w niesamowity sposób zamknąłeś w półfinałowym starciu w Lublinie z Tauron Włóknierzem Częstochowa Mikkela Michelsena... Jakie uczucia towarzyszyły Tobie, gdy przyjeżdżałeś do mety przed doświadczonymi zawodnikami?

Zawsze starałem się nie patrzeć z kim się ścigam, ale wiadomo że jest to do końca niemożliwe. Miałem świadomość z kim przychodzi mi rywalizować, kto stoi obok mnie, więc po prostu robiłem swoje i potem cieszyłem się z każdej zdobyczy punktowej, gdy widziałem z kim wygrałem.

Czy po sezonie 2023 czujesz, że zrobiłeś więcej niż zakładałeś na ten rok?

Na pewno ten sezon przerósł moje oczekiwania. Z indywidualnych sukcesów najcenniejszym było Wicemistrzostwo Polski Juniorów. Drużynowo - zdecydowanie złoty medal Drużynowych Mistrzostw Polski. To wielkie sukcesy, które na długo zostaną w mojej pamięci, ale to też motywuje mnie do dalszej pracy i rozwoju.

Jak dużym wsparciem otaczają Was - juniorów - doświadczeni seniorzy z drużyny?

Tak naprawdę siłą naszej drużyny jest to, że każdy w niej okazuje wsparcie. Ja bardzo dużo na tym zyskałem. Dużą pomocą były przykładowo wskazówki od Bartosza Zmarzlika. Możliwość podpatrywania mistrza świata i słuchania jego wypowiedzi, stanowi dużą wartość i pozwala przełożyć wiele rad na jazdę.

Jak wiele energii dodaje Wam żywiołowy doping, który otrzymujecie od kibiców przy Alejach Zygmunta 5 w Lublinie?

Na pewno bardzo fajnie to wygląda. Słyszymy ten doping już w parku maszyn przed biegiem. Liczba kibiców ubranych w klubowe barwy i ich pozytywny żywiołowy doping dodaje nam otuchy i motywacji do dobrej jazdy.



Dziękuję. Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia, życzę każdemu żużlowemu sympatykowi z Grupy Azoty zdrowych i szczęśliwych Świąt Bożego Narodzenia i szampańskiego sylwestra. Bądźcie z Nami w 2024 roku.

Oprócz występów w PGE Ekstralidze występowałeś także w Ekstralidze U24. Jak oceniasz swoje występy i poziom tej ligi?

Ekstraliga U24 przyniosła mi wiele korzyści. Poznałem tory ekstraligowe i co najważniejsze, otrzymałem okazję na sporą liczbę startów, a co za tym idzie zdobycie cennego doświadczenia. Cieszę się, że taka liga istnieje i pozwala nam się rozwijać.

Zająłeś 3 miejsce w kategorii „Niespodzianka sezonu”. Jak reagujesz na takie plebiscyty?

Sama nominacja była dla mnie bardzo miłą niespodzianką i wyróżnieniem. Bardzo się cieszę, że kibice na mnie głosowali i docenili moją ciężką pracę.

Zakończyłeś jazdę juniorską w parze z Mateuszem Cierniakiem. Teraz do klubu przychodzi uchojący za wielki talent Wiktor Przyjemski. Jak zapatrujesz się na tę współpracę?

Mam nadzieję, że dobrze się zgramy i stworzymy mocną parę. Mieliśmy już okazję poznać się i chwilę porozmawiać. Myślę, że stać nas obu na dobre wyniki. To może być naprawdę fajna współpraca. Formacja juniorska w Motorze od lat była mocna. Liczę, że z Wiktorem będziemy to kontynuowali.

ŻYCIE PO SEZONIE

Jak lubisz spędzać swój wolny czas i jakie masz zainteresowania?

Lubię jeździć na motorach, więc jak jest czas po sezonie, to korzystam z tego. Ponadto trenuję judo. Dzięki tej dyscyplinie sportu uczę się umiejętności bezpiecznego upadania, która może być czasami przydatna w trakcie zawodów. Teraz kiedy spadł śnieg, przyszedł czas na kolejną moją pasję - snowboard.

Czy możesz przybliżyć jak wygląda Wasz czas od momentu, kiedy zakończycie sezon, aż do rozpoczęcia nowego?

Od razu po sezonie rozkładamy motory i tworzymy listę zakupów. Tym samym rozpoczynamy przygotowania do kolejnego sezonu.

Oczywiście jest czas na chwilę odpoczynku, z którego i ja skorzystałem. Teraz jednak pracuję już nad formą na sezon 2024.

Czy w tym czasie otrzymujecie jakieś wytyczne z klubu, co do utrzymywania swojej dyspozycji?

Nie ma takiej potrzeby. Klub ufa, że dobrze się przygotowujemy do kolejnego sezonu. Każdy zawodnik ma swój system przygotowania, ale koledzy którzy mieszkają na co dzień w Lublinie mają organizowane treningi.

ŚWIĄTECZNY CZAS BARTOSZA BAŃBORA

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Jaki to czas dla Ciebie?

Myślę, że będzie to czas na spotkania z rodziną i dobre jedzenie, ale będzie też przestrzeń na odpoczynek.

Czy masz jakąś tradycję, którą kultywujesz właśnie w okresie świątecznym?

Święta spędzam raczej tradycyjnie, tak jak każdy. Dokładam do tego często jakieś treningi przygotowawcze.

Jakie są Twoje ulubione potrawy na świątecznym stole i czy żużlowcy muszą się ograniczać w tym, co będą jedli w Święta?

Ulubiona potrawa to ryba. Co do ograniczeń? My jako żużlowcy też lubimy sobie czasem dobrze zjeść. Okres świąt Bożego Narodzenia jest akurat takim momentem, kiedy możemy zrobić wyjątek i pozwolić sobie na więcej.

Czego życzyłbyś sobie indywidualnie i drużynie Platinum Motoru Lublin na 2024 rok?

Indywidualnie życzę sobie głównie progresu. Chciałbym stawiać się coraz lepszym żużlowcem i odnosić coraz większe sukcesy. Jeśli zaś chodzi o drużynę to życzyłbym sobie i kolegom kolejnego tytułu mistrzowskiego.

Dziękuję za rozmowę.

Z miłości do Kędzierzyna i Ziemi Kozielskiej

 Iwona Drozdowicz-Tomaszek, fotorelacja: Archiwum Grupy Azoty ZAK

Zlepieniec, laboratorium terenowe lub stolica polskiej chemii – to kilka jakże odmiennych spojrzeń na przestrzeni lat na charakter miasta przemysłowego, powstałego na pograniczu etniczno-kulturowym obecnej Opolszczyzny. Historia Kędzierzyna-Koźla to dynamiczne procesy adaptacji, integracji konfliktu społecznego, ale i pięknego dziedzictwa Ziemi Kozielskiej z zabytkami w tle.



Mapa historycznych nazw dzielnic Kędzierzyna-Koźla. Wystawa w Baszcie Kozielskiej

Po roku 1945 w osobnych jeszcze miastach: Kędzierzynie i Koźlu, spotkały się grupy regionalne i etniczne. Takie różne korzenie potrzebowały instytucji, które pomogłyby w kształtowaniu nowej, wspólnej tożsamości społecznej w regionie. Po wojnie ich jeszcze nie sformalizowano administracyjnie. Zaczęły się zatem rodzić inicjatywy społeczne.

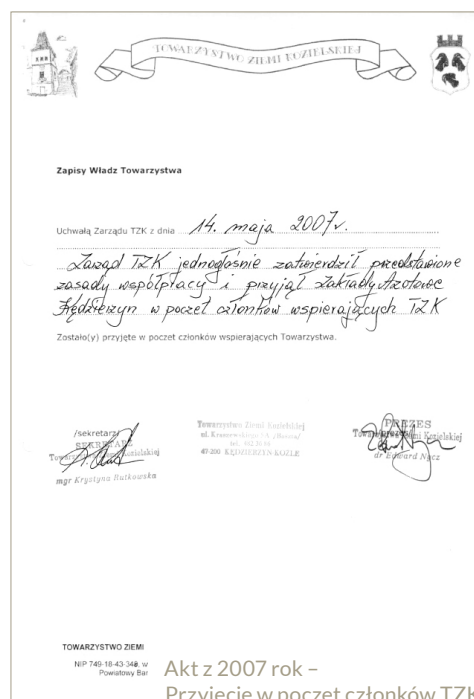
Powołanie stowarzyszenia

Zmiany nastąpiły z początkiem lat sześćdziesiątych. Niezwykle imponująca liczba osób, bo aż blisko stu chętnych zadeklarowało wspólne aktywne działania w trosce o dbałość historii Ziemi Kozielskiej, poszanowanie dziedzictwa i rozwój badań naukowych i kulturotwórczych. Ta grupa pasjonatów postanowiła sformalizować swoją inicjatywę, powołując do życia stowarzyszenie. Zbiegło się to z uroczystościami obchodów 800-lecia Koźla, zatem nazwa stowarzyszenia nawiązała do jego historii.

Tak 12 października 1963 roku powstało **Towarzystwo Ziemi Kozielskiej**. Deklarację uczestnictwa podpisało 95 osób – założycieli. Główną misją grupy stało się inicjowanie badań naukowych związanych z Ziemią Kozielską, szerzenie o niej wiedzy oraz opiekowanie się zabytkami, wydawanie publikacji o charakterze kulturalnym i naukowym, organizowanie seminariów i wykładów prezentujących wyniki badań dotyczących miasta i jego mieszkańców. Ważną rolę była i jest działalność kulturalno-oświatowa, która doprowadziła do powołania muzeum miejskiego.

Być potrzebnym społeczności

Dzięki zaangażowaniu wielu ludzi, pomimo zmieniających się uwarunkowań polityczno-samorządowych (w latach 80., 90. następowały zmiany ustroju), inicjatywę udało się podtrzymać przez kolejne dziesiątki lat. Towarzystwo Ziemi Kozielskiej realizowało swoją misję w oparciu o pasję konkretnych



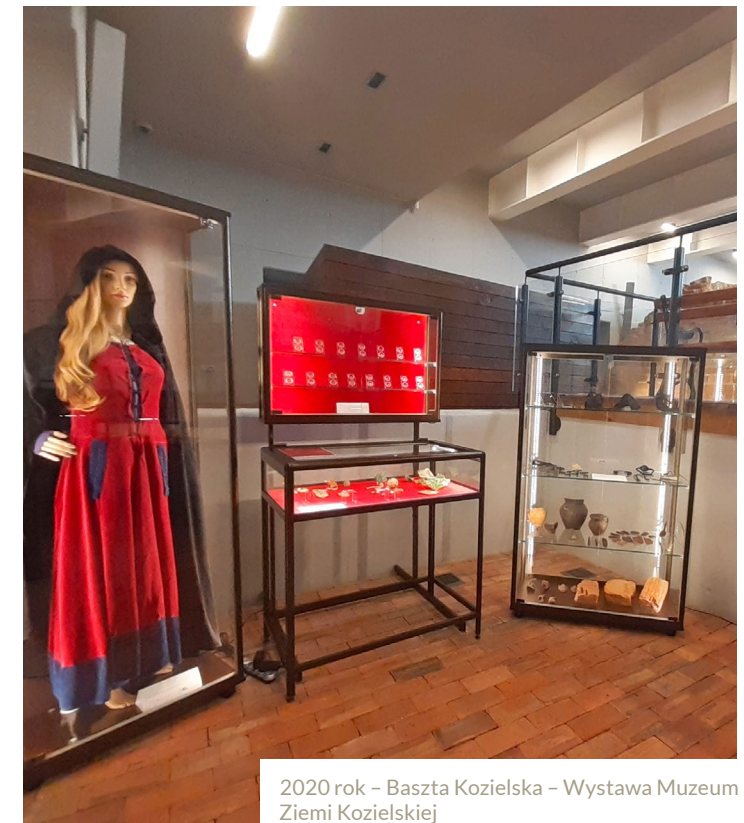
Akt z 2007 rok – Przyjęcie w poczet członków TZK

ludzi z aspiracjami, własne doświadczenia i kompetencje członków. Charakter działalności natomiast ulegał zmianom na przestrzeni dekad, w których można dostrzec dominację różnych wątków, głównie jednak skupiał się na potrzebach społeczności lokalnej.

Realizowano zatem działalność naukową – konferencje, seminaria; wydawniczą – powstawały cykliczne publikacje oraz książki poświęcone miastu i jego mieszkańcom. Ponadto członkowie stowarzyszenia zajmowali się animacją kulturalną oraz gromadzili eksponaty muzealne i wystawiennicze. Dzięki temu miasto wypracowało swój wyjątkowy charakter, wyróżniając się na tle innych mniejszych miast. Miasto Kędzierzyn-Koźle stało się niezwykle szczegółowo objęte badaniami socjologicznymi i społecznymi, dokumentując i uzupełniając literaturę badawczą. Nie każde miasto może poszczycić się własną monografią, a to udało się właśnie dzięki działalności Towarzystwa.



2011 rok – Baszta Kozielska – Wystawa sprzed powstania Muzeum Ziemi Kozielskiej



2020 rok – Baszta Kozielska – Wystawa Muzeum Ziemi Kozielskiej

W latach 90. nawiązano ścisłą współpracę z Państwowym Instytutem Naukowym Instytutu Śląskiego w Opolu, który na wiele lat stał się głównym partnerem w prowadzeniu prac naukowo-badawczych w Kędzierzynie-Koźlu. Przełomem było współredagowanie publikacji pn. „Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie”, która powstała dzięki owocnej współpracy dr. Ryszarda Pacuła oraz dr. hab. Stanisława Senfta. Bliskość tych relacji naukowych doprowadziła do partnerstwa z Instytutem Nauk Pedagogicznych Uniwersytetu Opolskiego i zapoczątkowała cykl Kędzierzyńsko-Kozielskich Seminariów Naukowych, którego pierwsza edycja odbyła się w 1994 roku – od początku z udziałem kędzierzyńskich zakładów azotowych. Z czasem seminaria stały się jednym z głównych cyklicznych wydarzeń kulturalnych organizowanych w Kędzierzynie-Koźlu,

W 2023 roku zbiegły się dwa piękne jubileusze obu partnerów: 75-lecie Grupy Azoty ZAK i 60-lecie Towarzystwa Ziemi Kozielskiej. Ogromną wartością obu jest długoletnia i bogata tradycja oraz liczne zasługi dla lokalnej społeczności. Od lat działają w oparciu o polski regionalizm, realizując idee patriotyczne, a przede wszystkim misję budowania wspólnoty mieszkańców regionu kędzierzyńsko-kozielskiego w poszanowaniu jego dorobku naukowego i kulturalnego.

stanowiąc przyczynek do refleksji historycznej i społeczno-kulturowej nad skomplikowanymi zjawiskami, które miały miejsce w regionie. Co roku tematyka podejmuje inny wątek dotyczący ważnych lokalnych problemów społecznych. Efektem tych spotkań w gronie naukowców, badaczy i pasjonatów historii Ziemi Kozielskiej jest piętnaście wydanych pozycji poseminaryjnych, które opisują przemiany w mieście i społeczność Kędzierzyna-Koźla.

Współpraca z zakładami

Współzależności i relacje między obecną Grupą Azoty ZAK a Towarzystwem Ziemi Kozielskiej sięgają początków działalności stowarzyszenia, gdyż w merytoryczną pracę na rzecz regionu byli zaangażowani także poszczególni pracownicy zakładów. Od dziesiątek lat aktywnie uczestniczyli oni w życiu i pracach stowarzyszenia.



Ścisłe powiązania i relacje otworzyły drogę do sformalizowania współpracy na mocy deklaracji przedsiębiorstwa o przystąpieniu w poczet członków wspierających. W 2004 roku Spółka zadeklarowała gotowość przestrzegania statutu, opłacania rocznych składek członkowskich, zadeklarowała pomoc finansowo-materiałną i moralne popieranie działalności stowarzyszenia, szerzenie jego idei, celów i zadań wśród swoich pracowników i utrzymania bliskich więzi z pozostałymi członkami stowarzyszenia. W 2007 roku TZK oficjalnie przyjęło zakłady w poczet członków.

Owoce współpracy i realizacji wspólnej drogi badawczej były liczne publikacje, w tym poświęcone jubileuszom Spółki.

Karp po żydowsku Pana Stanisława

 Fabian Pszon

Stanisław Chmielewski pracuje w Grupie Azoty ZAK na stanowisku starszego specjalisty ds. przetargów. Prywatnie jest wielkim miłośnikiem żeglarstwa oraz kulinariów. W związku z tą drugą pasją oraz ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia postanowił podzielić się swoim przepisem na rybę po żydowsku.



Skąd przepis na tak oryginalną potrawę? Rarytas ten od pokoleń jest przyrządzany w mojej rodzinie od strony mamy, pochodzącej z Galicji. Od kiedy pamiętam, przygotowywany był na wieczerzę wigilijną. Wykonanie tego dania jest bardzo pracochłonne. Ja przeznaczam na to dwa wieczory.

Jak długo ta potrawa jest obecna w Pana rodzinie?

Rybę w taki sposób przygotowywała moja mama, babcia i prababcia, zatem potrawa jest obecna w naszej rodzinie od ponad 100 lat. Teraz ja kontynuuję tradycję jej przyrządzania.

Jakie inne dania goszczą na Pana stole wigilijnym?

Na naszym stole nie może zabraknąć barszczu z uszkami oraz „pierogów kapuścielniczków”. Od zwykłych pierogów z kapustą różni się tym, że farsz jest zasmażany z cebulą i mielony, co nadaje im bardzo kwaśny smak. Poza tym przygotowujemy gołąbki z kaszą gryczaną z sosem grzybowym, a ze słodkości pierniczki oraz kutię. Oczywiście wszystko zapijamy tradycyjnym kompotem z suszu.

Dziękuję za rozmowę.

Przepis na karpia po żydowsku Pana Stanisława:



Składniki:

- 2 karpie o wadze 1,7 kg – 2 kg każdy (może być karp i szczupak, wówczas kulki rybki będą bardziej wytrawne, mogą to być również płocie lub karasie)
- 5 dużych cebul
- 4 łyżeczki soli
- 1-1,5 łyżeczki pieprzu
- 3 jaja
- 3 łyżki stołowe bułki tartej (więcej w zależności od konsystencji masy rybnej, jeżeli masa nie będzie się lepić w kulki, należy dodać więcej bułki tartej)

Przygotowanie:

Wieczór pierwszy

Ryby (w całości) oskrobać, a następnie natrzeć solidnie solą (łącznie z płetwami, 2-3 garści soli na rybę). Po około 10-15 minutach oskrobać sól nożem stołowym lub ostrym grzbietem noża kuchennego. W tym czasie pod wpływem soli ze skóry i płetw wydziela się śluz. Kolor śluzu wskazuje nam, w jakim stawie była hodowana ryba. Jasny żółtawo-różowy śluz wskazuje na staw o czystym dnie, natomiast szary świadczy o dnie mulistym. W przypadku śluzu szarego nacieranie solą warto powtórzyć, żeby galareta i ryba nie miały posmaku mułu!

Po „odśluzowaniu” skóry patroszymy ryby (z wnętrzości można oddzielić serce, tłuszcz i ikrę lub mlecz, aby dodać je do masy mięsnej). Po wypatroszeniu oddzielamy głowy, z których usuwamy oczy i skrzela (pozostawienie ich spowoduje gorycz galarety). Głowy odkładamy w celu przygotowania wywaru na galaretę. Kupując ryby u rybaków, proszę ich o 3-4 dodatkowe głowy ryb, aby mieć gęstą galaretę. W przypadku braku dodatkowych głów można dodać do wywaru nieco żelatyny. Następnie „oskórowujemy” tusze, a skóry odkładamy do głów. Później tusze odfiletowujemy. Po odfiletowaniu pozostałe szkielety ryb i płetwy odkładamy do głów i skóry. Odrębnie odkładamy filety wraz z tłuszczem, ikrą i mleczem. Wszystko wkładamy do lodówki lub zimnego pomieszczenia.

Wieczór drugi

Dwie ponacinane (ale w całości) cebule wraz z głowami ryb, skórą, szkieletami i płetwami wkładamy do dużego garnka i zalewamy osoloną wodą (żeby szkieletów można zgnieść, aby nie były nastroszone, dzięki temu do ich zalania zużyjemy mniej wody). Gotujemy na bardzo małym ogniu przez około 2 godziny. Podczas gotowania wywar powinien jedynie delikatnie bulgotać. W tym czasie filety (z dodatkami) oraz pozostałe cebule kroimy na kawałki i mielimy maszynką do mięsa. Do zmielonej masy dodajemy jajka. Z jajek oddzielamy białko, które ubijamy na gęstą pianę, a żółtka trafiają bezpośrednio do masy mięsnej. Następnie dodajemy bułkę tartą, sól i pieprz. Całość wyrabiamy do uzyskania jednolitej masy, z której będziemy formować kulki. Jeżeli konsystencja masy jest zbyt rzadka i trudno jest utoczyć kulki, należy dodać więcej bułki tartej i ponownie wyrobić masę. Po ugotowaniu wywaru odciedzamy go i rozlewamy do 2-3 niskich garnków.

Czubatą łyżkę stołową masy mięsnej toczymy w kulkę i wrzucamy do gorącego, ale nie wrzącego wywaru (warto pierwszą kulkę poobserwować chwilę, by sprawdzić, czy się nie rozsypuje. Jeśli tak, należy dodać nieco bułki tartej i ponownie wyrobić masę). Ważne jest, żeby kulki pływały w wywarze (jedna warstwa) dość luźno i w trakcie gotowania mogły się obracać. Kulki gotujemy około godziny na bardzo małym ogniu (znowu ma tylko bulgotać, bo przy intensywnym gotowaniu się rozsypią). W tym czasie możemy się oddać pierwszej uczcie.

Z odciedzonych głów szkieletów oraz płetw piersiowych i brzusznych obieramy pyszne mięso i kolacja gotowa! Po ugotowaniu kulki odkładamy do salatek lub płaskich pojemników, zalewamy wywarem i odkładamy do lodówki lub zimnego pomieszczenia. Do rana galareta powinna skrzepnąć.

Podział czynności na dwa wieczory jest taki, a nie inny z tego względu, że gorący wywar nie może się wystudzić i skrzepnąć. Po ponownym zagotowaniu krzepnięcie nie przebiega tak jak za pierwszym razem i trzeba w takim wypadku dodać żelatynę.

Ryba najlepiej smakuje z pszenną lub orkiszową bułką maślaną (typu chałka). Jako że danie spożywamy na zimno (w temperaturze pokojowej galareta może się rozpuścić) na rozgrzewkę zalecany jest kieliszek dobrej mocnej śliwownicy!



Grupa Azoty 

Wspieramy mistrzów i przyszłe pokolenia sportowców



Tytularny Sponsor
Narodowego Programu
Rozwoju Biegów
Narciarskich


**GRUPA
AZOTY**